NR. 282 (4622) cz. WARSZAWA, NIEDZIELA 9 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Rewizja traktatów

Postawa prasy „sanacyjnej" i narodowo - demokratycznej wobec zagadnienia

rewizji traktatów pokojowych

przypomina „taktykę" legendarnego strusia, który schował głowę w piasek, sądzi, że nikt go nie widzi i że — na skutek tego — sprawa jego bezpieczeństwa i spokoju została już załatwiona pomyślnie.

„Gazeta Polska" robi taką minę, jakgdyby fakt, iż *Międzynarodówka Socjalistyczna* nie stoi na stanowisku

nienaruszalności traktatów,

był dla niej prawdziwą niespodzianką, piorunem z pogodnego nieba, czemś niezwykłem, niebywałem, niesłychanem. W rzeczywistości zaś i *Kongres Hamburski* w r. 1923 i *Kongres Marsylski* w r. 1925 wypowiedziały się *za przeprowadzeniem rewizji;* należeli wtedy do *Międzynarodówki* wraz z P. P. S. pp. *Moraczewski* i *Jaworowski;* nie pamiętam, żeby kiedykolwiek zgłaszali jakiekolwiek zastrzeżenia, chociaż uchwały obydwu tamtych Kongresów stanowiły — ze strony narodowo-demokratycznej przedmiot takich samych ataków, jak i uchwały *Kongresu Wiedeńskiego;* członkiem wybitnym delegacji polskiej w *Marsylji* był, mówiąc nawiasem, p. *Tadeusz Hołówko;* o ile sobie przypominam, wyjechał stamtąd najzupełniej zadowolony z wyników.

By ocenić należycie sytuację Europy dzisiejszej, *„Gazeta Polska"* powinnaby zastanowić się nieco głębiej nad znaczeniem wypadków, zaszłych podczas *zjazdu międzynarodowego inwalidów wojennych* (głosowanie delegacji francuskiej za rezolucją w sprawie Niemiec i wstrzymanie się od głosowania delegacji czechosłowackiej); powinnaby odczytać uważnie mowy bardzo... kompromisowe pp. ministrów *Brianda* i *Benesza;* powinnaby zdać sobie sprawę z tej prostej rzeczy, że tak zwany *„plan Davesa"* i *„plan Younga"* oznaczały ni mniej, ni więcej, jeno

rewizję praktyczną

części postulatów gospodarczych *traktatu wersalskiego;* powinnaby — wreszcie — poszukać we *własnym obozie „paskudnych heretyków",* którzy zaliczają siebie do zwolenników *„anschlussu",* zjednoczenia Austrji z Niemcami w ramach wspólnej państwowości; a przecie dokonanie *„anschlussu"* — to zgoła niedwuznaczna

rewizja traktatów.

Innemi słowy, dogmat *„nienaruszalności",* przepisany zresztą żywcem z popularnej literatury narodowo - demokratycznej, znalazł się na szpaltach *„Gazety Polskiej"* raczej dla celów *bieżącej polityki wewnętrznej;* że wynika stąd łacno konfuzja, — to już wina lekkomyślności i bańczucznego zapału *„neofity"* na szlakach naiwnego nacjonalizmu... z antysemickim „dowcipem" w stylu dawnej *„Dwugroszówki"* p. *Sadzewicza.*

**

IV Kongres *Międzynarodówki Socjalistycznej,* pobierając swe uchwały polityczne w sprawie *rewizji traktatów,* nie dotknął ani jednym słowem.

zagadnienia granic:

nie dotknął *z całą świadomością;* i stanowisko P. P. S., i stanowisko socjalnej demokracji czechosłowackiej są *zupełnie dostatecznie znane w Międzynarodówce,* wbrew, naturalnie, „wątpliwościom" pp. redaktorów *„Gazety Polskiej".*

Nienaruszalność traktatów a *nienaruszalność granic* — to jednak dwa zagadnienia odrębne.

By zreasumować w paru słowach treść rzeczy, — powiedziałbym tak: *obrona sprawy granic zachodnich Polski* w obliczu opinji nie tylko socjalistycznej, ale wogóle opinji świata musi się opierać nie na żadnym niby — dogmacie o *nienaruszalności traktatów,* ale na dwuch zasadach naprawdę *żywych,* naprawdę decydujących:

1) *ogromna większość ludności t. zw. dzielnic zachodnich — to Polacy i Polki;*

2) *ta większość ogromna chce należeć do Rzeczypospolitej Polskiej.*

Tylko te dwa argumenty mogą mieć wpływ i *będą miały wpływ w przyszłości.*

**

Warto też, na samym końcu, podkreślić jedno: *urzędowa* propaganda zagraniczna Polski nie posiada dziś *żadnej wartości.*

Tragedja Brześcia dokonała pod tym względem prawdziwego spustoszenia, a nominacja p. *Kostka-Biernackiego* na stanowisko wojewody uzupełniła tamto dzieło... Przypuszczam, że p. *Zaleski* wie o tym znacznie więcej, niż my...

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Lokaut w fabryce „Plutos"

ROBOTNICY! MUSICIE BYĆ SOLIDARNI!

Walka robotnicza przeciw

obniżce płac

w fabryce **„Plutos"** trwa w dalszym ciągu.

Zarząd firmy zgodził się łaskawie na „redukcję" swoich żądań. Chce teraz obniżyć płace o

10% i 15%,

a już nie o 20%, jak poprzednio.

Ale czy wiecie, ile zarabiała dotąd robotnica **„Plutosa"**? Zarobki jej wahały się

od 18 do 28 zł.

tygodniowo; ponad

23 zł.

tygodniowo pobierało tylko kilkanaście osób. Te właśnie

głodowe grosze

pp. fabrykanci pragną dalej **obniżyć.**

Narazie **„Plutos" wygląda** niby

obóz warowny;

dyrekcja gorączkowo werbuje łamistrajków; warty policyjne strzegą ich bezpieczeństwa. Jak dotąd, dyrekcji „udało się" zwerbować aż...

5 łamistrajków

całej parady.

Ludność okoliczna solidaryzuje się całkowicie ze strajkującymi. **Organizacje robotnicze** nadsyłają zewsząd do **Związku Robotników Przemysłu Spożywczego** wyrazy solidarności i zachęty.

Niedobór budżetowy w m. lipcu

Według tymczasowych obliczeń, sporządzonych przez Min. Skarbu, nadwyżka wydatków nad dochodami w m. lipcu wynosiła **25.400.000 złotych.**

Dochody wynosiły około **182 miljonów,** wydatki — około **218 miljonów zł.**

Sytuacja magistratu warszawskiego

P. wiceprezydent m. st. Warszawy **Szpotański** oświadczył delegacji urzędników Magistratu, że dopiero we wtorek dn. 11 b. m. ostatecznie odpowie, kiedy nastąpi wypłata zaległych pensji.

O ile będą pieniądze — wypłata nastąpi może i we wtorek.

Tylko — to „o ile" nie jest pocieszające. Robotnikom częściowo w sobotę wypłacano zaległości. Ale nie wszystkim.

Nagół sytuacja na najbliższe dnie nie zapowiada się różowo. Pieniądze magistrackie w P. K. O. są obłożone

aresztem.

Inne wpływy też wciąż maleją. Redukcja osób w wydziale technicznym ma objąć 30 osób.

Dzisiaj-plebiscyt pruski

OSTATNIE WRAŻENIA

(TELEFONEM Z BERLINA)

W sobotę zakończone zostały przygotowania do **plebiscytu.** W nocy z piątku na sobotę doszło w kilku miejscowościach do

gwałtownych starć

pomiędzy policją a komunistami i hitlerowcami. Według zarządzeń, grożących

surowemi karami

posiadanie broni przy sobie w dniu plebiscytu jest **surowo zakazane.** Wczoraj dokonano kilkunastu aresztowań.

Socjalna demokracja wydała odezwę, wzywającą raz jeszcze wszystkich socjalistów, demokratów, pacyfistów do

nie brania udziału

w plebiscycie; kto znajduje się **pod terorem i musi** głosować, niech głosuje **nie!**

Jak wiadomo, swoista „koalicja" **komunistów, hitlerowców** i zwolenników **Hugenberga** musiałaby uzyskać około **13.200.000 do 13.500.000** głosów, by odnieść zwycięstwo.

Niemcy i Włochy

BRÜENING I CURTIUS W RZYMIE

(TELEFONEM Z BERLINA)

Wizyta rzymska pp. **Brueninga i Curtiusa** wywołuje

duże zastrzeżenia

w całej opinji demokratycznej świata. Nie ulega wątpliwości, że koła faszystowskie i hitlerowskie chciałyby widzieć w tej wizycie początek

stałej współpracy

Włoch i Niemiec, współpracy, która byłaby próbą nawrotu do

epoki sojuszów,

do tej metody w polityce międzynarodowej, jaka doprowadziła tak niedawno do **wojny światowej.**

„L'ere Nouvelle" — organ radykałów francuskich — podkreśla, że **Mussolini** będzie chciał wygrać Niemcy **przeciw Francji.**

„Osservatore Romano", urzędowy dziennik Watykanu, wita bardzo serdecznie zwłaszcza kanclerza **Brueninga,** jako katolika, **„pracującego nad pokojem w zgodzie z sumieniem katolickiem".**

Przedstawiciel młodej Republiki Hiszpańskiej

BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ NA WRZEŚNIOWEM ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW

Londyn, 8 sierpnia (PAT). Genewski korespondent **„Manchester Guardian"** donosi, iż przewodnictwo wrześniowego **Zgromadzenia Ligi Narodów** powierzone będzie najprawdopodobniej hiszpańskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych **Lerroux** pomimo, iż wysuwana jest ponownie kandydatura **Titulescu,** którą korespondent uważa za dziwną, albowiem **Titulescu** nie jest nawet członkiem rządu rumuńskiego.

DZIŚ WSZYSCY NA „Akademję antywojenną" młodzieży!

SZCZEGÓŁY NA STR. 2!

KTO BĘDZIE MINISTREM OŚWIATY

W kołach politycznych wymieniane są kandydatury następujące na opróżnione wskutek zgonu p. **Czerwińskiego** stanowisko **ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego:**

1) rektor uniwersytetu warszawskiego **Michałowicz;**

2) poseł B. B., wice-prezes Klubu B. B. **Jędrzejewicz;**

3) kurator warszawskiego okręgu naukowego **Pytlakowski;**

4) wice-minister W. R. i O. P. **Pieracki,** brat ministra spraw wewnętrznych;

5) p. Leon **Kozłowski,** obecny minister reform rolnych;

6) i wreszcie senator B. B., profesor Stefan **Ehrenkreutz** z Wilna.

P. KOZŁOWSKI

USTĘPUJE ZE STANOWISKA MINISTRA REFORM ROLNYCH

Jak się dowiadujemy, min. **Kozłowski** ustępuje ze stanowiska **Ministra Reform Rolnych.** Wiadomość ta wiąże się z podaną przez nas inormacją o tem, że p. **Kozłowski** jest jednym z kandydatów na **Ministra Oświaty.**

DZIWNE REDUKCJE W MIN. OŚWIATY

Redukcje osobowe, jak pisaliśmy już, dotknęły wydatnie **Min. Oświaty.**

Zredukowano ogółem 19 osób. **Nie przestrzegano** jednak okólnika p. **Prystora**

by przedewszystkiem redukować mężatki,

których mężowie zarabiają. Z owej liczby 19 — 17 to mężczyźni, przeważnie długoletni pracownicy ojcowie rodzin, 1 — to panna a zaledwie jedna osoba to mężatka.

A tymczasem mężatek w Min. Oświaty nie brakuje, jest ich 45, z których więcej

niż połowa

ma mężów na stanowiskach rządowych. Jeden np. z tych mężów jest wysokim urzędnikiem województwa, drugi wysokim urzędnikiem **Min. Skarbu** i t. d.

Najstarszy ze zredukowanych liczy lat 51, najmłodszy 29.

Wiele skarb Państwa na tem nie zaoszczędzi. Wszyscy zredukowani **pobierać będą** od 1 sierpnia do 1 stycznia 1932 r. pełne uposażenie, potem otrzymają uposażenie emerytalne, niektórzy w znacznej wysokości.

Na miejsce zredukowanych powołano z **Krakowa** nowych urzędników

płacąc im za przeniesienie

wysokie sumy.

Podobno na sierpniowych redukcjach się nie skończy. Druga „transza" ma odejść **1 września.** Należeć do niej mają niżsi urzędnicy w czem 10 woźnych.

POR. FRANCISZEK ŻWIRKO POBIŁ ŚWIATOWY REKORD WYSOKOŚCI LOTU!

Porucznik - pilot Fr. **Żwirko** wzniósł się na aparacie lotniczym na lotnisku w Warszawie do wysokości

6.000 metrów,

pobijając w ten sposób o 700 metrów rekord osiągnięty dotychczas największej wysokości, przez samoloty turystyczne kategorji II.

POLICJA ROZPĘDZIŁA GRUPĘ BEZROBOTNYCH

Na ul. Zamenhofa w Warszawie doszło wczoraj do demonstracji grupy bezrobotnych, którą rozpędziła policja.

Jeden z bezrobotnych, 22-letni Aron **Kuszmir** (Stawki 41) został przytem ciężko poturbowany. Przewieziono go do szpitala na Czyste z raną tłuczoną głowy.

MAŁY FELJETON

„B I P O R“

Jest źle, jest niedobrze. Zastój, kryzys, depresja, apatja, stagnacja, przesilenie, kryzys zaufania, protesty, nadzory, upadłości — słowem generalna reprezentacyjna plajta. Cały obrót wewnętrzny polega na wzajemnych pożyczkach po 50 groszy albo mniej „do jutra“.

Ludzie przestali się śmiać i tylko jęczą, wzdychają, postękują i biadolą. Bo komu śmiech w głowie? Nawet przysłowie „śmiech — to zdrowie“ zaktualizowali i powiadają: „Zdrowie to śmiech, a grunt to forsa“.

Są jednakże jednostki wybrane, którym wcale niezgorzej podczas tej „reprezentacyjnej klapy“ powodzi się. Trzeba tylko mieć odrobinę pomysłowości, szczyptę rzutkości i conieco energji. Dzisiaj właśnie opowiedziano mi o nowozałożonem przedsiębiorstwie, które, pomimo krótkiego istnienia poprostu kokosy robi.

Czyście Państwo słyszeli coś o „Biporze“?

Oczywiście nie.

„Bipor“ to skrót, jak to łatwo się domyśleć: „Bipor“ znaczy „Biuro porad osobom rządzącym“. W naszych stosunkach biuro takie musiało powstać i będzie miało powodzenie tak długo, jak długo stosunki te trwać będą.

Bo proszę zważyć. Powiadają panu X. lub Y.: Od jutra będziesz pan ministrem profilaktyki i hygieny. Nie zgodzić się nie można. Ale ten pan X. lub Y. pojęcia zielonego nie ma ani o profilaktyce, ani o hygienie. Cóż ma taki pan robić? Zaglądać do encyklopedji? Encyklopedja nie na wszystkie pytania daje odpowiedzi. Tedy kilku rzutkich i obrotnych ludzi założyło „Bipor“.

Z łatwo zrozumiałych względów jest „Bipor“ w dzień nieczynny. Ale w nocy jaki tam ruch! Minister wychodzi, minister przychodzi. Niektórzy bywają nawet po kilka razy w ciągu jednej nocy. Przychodzą zakłopotani, a wychodzą oświeceni, pokrzepieni, z otuchą w sercu i z myślą w głowie. Biuro prosperuje, jak żaden inny interes, a klijentela... mało powiedzieć zadowolona. Jest szczęśliwa, wniebowzięta.

Chcielibyście Państwo może o adres zapytać. Oho, niema tak dobrze! Dyskrecja przedewszystkiem! A powtóre, cóż to kogo obchodzi? „Bipor“ jest dla rządzących, a nie dla rządzonych.

Ultimus.

„Fachowiec“ w Pabjanickiej Kasie Chorych

Pisaliśmy niejednokrotnie w „Robotniku“ o radosno - twórczej gospodarce p. Komisarza **Bogdańskiego**, lekarza H. **Eichlera** i dyrektora **Ziemby** w pabjanickiej Kasie Chorych. Panowie ci przeprowadzali w Kasie „reformy“, które odbijały się szkodliwie na całej gospodarce, a przedewszystkiem — na interesach ubezpieczonych!

Obecnie prasa łódzka przynosi sensacyjne szczegóły o p. **Ziembie**, który był jednym z filarów „sanacyjnej“ gospodarki w Kasach Chorych i „fachowcem“ Kasowym.

Oto co pisze łódzki **„Głos poranny“**:

„Już od dłuższego czasu krążyły w Pabjanicach głuche wieści, jakoby dyrektor pabjanickiej kasy chorych, WŁADYSŁAW ZIEMBA, popełniał nadużycia. Jednakże nikt nie wiedział o jakiego rodzaju nadużycia chodzi.

Dopiero gdy dyrektor Ziemba w dniu 1 bm. wyjechał na urlop, grupa urzędników kasowych wniosła do komisarza kasy p. Bogdańskiego zażalenia, mocno kompromitujące dyrektora kasy. Stwierdzają oni w swej skardze, że dyrektor Ziemba wykorzystywał swe stanowisko dla wymuszania większych lub mniejszych pożyczek od pracowników kasy i bezczelność swą posunął do tego stopnia, że nawet gońcy musieli opłacać pewien haracz dla zaspokojenia „głodu“ gotówkowego pana dyrektora...

No, no!.. co za fachowiec!

FUNT SZTERLING

Paryż, 7 sierpnia. (ATE.). Wahania kursu funta szterlinga trwają w dalszym ciągu. Na dzisiejszem zebraniu giełdy funt angielski utrzymał się z trudnością na poziomie zbliżonym do parytetu złota. W godzinach rannych za funta płacono 123.90 franków, a popołudniu 123.88½.

WOJNA — WOJNIE

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R., ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKADEMICKIEJ), ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ „CUKUNFT“ I KOŁO AKADEMICKIE „OGNIWO“

urządzają

w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 m. 30 w sali „Ateneum“ Czerwonego Krzyża Nr. 20

AKADEMJĘ ANTYWOJENNĄ

W programie przemówienia i część koncertowa.
Wstęp wolny!
Karty wstępu otrzymać można w lokalach Kół Org. Młodz. TUR., Związków Zaw. i dzielnic partyjnych.

Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu

STWIERDZIŁ BICIE ARESZTOWANYCH PRZEZ POLICJĘ W D. 19 MARCA B.R.

„Kurjer Poznański“ ogłasza **postanowienie Prokuratora Sądu Okręgowego** w sprawie **pobicia przez policję poznańską 8 osób, aresztowanych w dn. 19 marca br. w czasie „Akademji imieninowej“ w Poznaniu.**

Postanowienie prokuratora **umarza śledztwo, wytoczone w tej sprawie, z powodu niemożności wyśledzenia sprawców pobicia**, gdyż żaden z aresztantów nie jest w stanie ich **wskazać** — jednocześnie jednak prokurator stwierdza, że **„fakty bicia istotnie miały miejsce“.**

W uzasadnieniu postanowienia podane są **zeznania pobitych**, przyczem czytamy dosłownie:

„Zważywszy, że wśród rzekomo pobitych znajdują się ludzie rozmaitego wieku i rozmaitych sfer społecznych, wydaje się nie możliwem, aby zmówili się oni celem złożenia fałszywych doniesień o pobicie i fałszywych zeznań przeciwko policji. Wszyscy pobici aresztanci stanowczo przeczą, jakoby należeli do jakiejkolwiek organizacji politycznej i jakoby działali pod inspiracją czynników ubocznych, zwłaszcza politycznych.

Większość ich to biurowi, fryzjerzy i ekspedjenci. Zdaje się wątpliwem, ażeby ludzie tego pokroju odważyli się na sformułowanie zupełnie bezpodstawnego doniesienia na policję. Pozatem niektórzy z nich, jak np. Radowicz, dali się zbadać przez lekarza, który stwierdził istnienie ciosów cielesnych, a nadto ci nawet z aresztowanych, którzy nie zostali pobici (Munchberg,) potwierdzają fakt pobicia aresztantów. Przy odprawie aresztantów, zarządzonej przez podinsp. Greffnera około godz. 23 dnia 19.3 br. wszyscy aresztanci użalali się na pobicie ich przez policjantów. Konfrontacja niektórych z aresztantów (Radowicz, Marciniak) z podejrzanymi policjantami mogłaby również utwierdzić przekonanie, że fakty bicia istotnie miały miejsce“.

Następnie podane są fakty, które, według prokuratora, osłabiają zeznania poszkodowanych (jak np. to, iż wszyscy oni stwierdzają, że bicie odbywało się w ciemności, podczas, gdy przesłuchani policjanci zeznają, iż dziedziniec był oświetlony, a w szczególności — że paliła się lampa przed wejściem do aresztu i t. p.), przyczem jednak zamieszczona jest następująca uwaga:

Wszytkie te fakty osłabiają w pewnej mierze zeznania poszkodowanych, jednakże nie na tyle, by doniesienia i zeznania ich uznać za fałszywe, a w konsekwencji przyjąć, że poszczególne fakty pobicia zdarzyć się nie mogły.

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

300 TYSIĘCY DZIECI KALEK W ROSJI SOWIECKIEJ.

Sowiecki urząd wychowania fizycznego, jak podaje ATE., ogłasza interesujące dane o liczbie dzieci kalek w Związku sowieckim. Aczkolwiek niema ścisłych danych statystycznych w przybliżeniu — **liczba dzieci kalek w Sowietach wynosi około 300.000,** przyczem około **70.000 dzieci jest sparaliżowanych.**

Przyczyną tak znacznej ilości dzieci kalek w Sowietach jest zrujnowanie życia rodzinnego i ciężkie warunki aprowizacyjne, w których znajduje się młode pokolenie sowieckie.

ŁÓDŹ PODWODNA WILKINSA PŁYNIE W KIERUNKU SPITZBERGU.

Do „Frankfurter Ztg.“ donoszą z pokładu „Resolute“, że **„Nautilus“** przepłynął koło fjordów **Sunnyl** w kierunku **Spitzbergu.** Łódź zachowała całkowicie swą zdolność manewrowania. Kapitan **Wilkins** donosi, że **„Nautilus“** płynął w trudnych warunkach z powodu gęstej mgły, ale że podróż odbywa się jak dotąd pomyślnie. Po przekroczeniu Spitzbergu „Nautilus“ rozpocznie doświadczenia, które mają na celu wykazanie możności przebywania łodzi podwodnej w rejonach polarnych. Ekspedycja do Bieguna Północnego nie odbędzie się jednak w roku bieżącym, ale w przyszłym, jeżeli doświadczenia zakończą się pomyślnie.

ZJAZD „REICHSBANNERU“ w KOBLENCJI.

W Koblencji rozpoczął się wczoraj zjazd członków organizacyj republikańskich **„Reichsbanner“.** 15 wielkich francuskich organizacji republikańskich, grupujących około 3 miljonów członków wysłało z okazji tego zjazdu depesze powitalne, wypowiadając się za zbliżeniem francusko niemieckiem w interesie pokoju światowego.

HURAGAN GRADOWY NAD BUDAPESZTEM.

Po wczorajszych upałach, dochodzących do 33 st., **Budapeszt** nawiedził huragan gradowy, czyniąc duże spustoszenia. Szereg domów w mieście ma zerwane dachy, liczni przechodnie odnieśli lekkie rany. W okolicy **Badacsony** huragan wyrządził duże szkody w winnicach. W okolicy **Vasvwar** grad wielkości kurzego jaja zniszczył zbiory.

POROZUMIENIE POLSKO - LITEWSKIE W SPRAWIE TRANZYTU?

„Elta“ donosi, że litewskie Ministerstwo Komunikacj opracowało przepisy, dotyczące uregulowania tranzytu polskiego przez Litwę. Jako kompensata za to przewidziany jest tranzyt towarów litewskich przez t. zw. korytarz polski.

NIEZWYKŁE UPAŁY W SKANDYNAWJI.

Według doniesień ze Sztokholmu panują tam nienotowane od roku 1911 upały, które są niezwykłem dla Skandynawji zjawiskiem. Temperatura wynosi 28 st. C. w cieniu. Również północne prowincje kraju aż do Laplandji są ogarnięte falą upałów.

WZNOWIENIE FRANCUSKO - WŁOSKICH ROKOWAŃ MORSKICH.

W kołach politycznych Francji mówi się o wznowieniu francusko - włoskich rokowań morskich. Nastąpić to ma we wrześniu. Deklarację w tym sensie złożył wczoraj ambasador włoski w Waszyngtonie podczas konferencji w departamencie stanu.

KURSY DEWIZ OBCYCH NIE BĘDĄ NOTOWANE NA WĘGRZECH.

Rząd węgierski wydał bardzo ostre przepisy walutowe. Wywóz waluty węgierskiej bez zgody węgierskiego banku państwowego jest wzbroniony. Również zaciąganie kredytów zagranicą w walucie węgierskiej lub obcej jest niedozwolone. Waluta węgierska może być wywożona jedynie na pokrycie procentów od długów zagranicznych. Rozporządzenie przewiduje sankcję w postaci kary więzienia i grzywny. Na giełdzie budapeszteńskiej kursy dewiz obcych nie będą więcej notowane, zaś węgierski bank emisyjny podawać będzie wyłącznie kursy urzędowe.

REWIZYTA LAVALA I BRIANDA W NIEMCZECH ZALEŻNA JEST OD PLEBISCYTU W PRUSACH.

„Paris Soir“ donosi, że rewizyta **Lavala i Brianda** w Niemczech nastąpi prawdopodobnie w bliskim terminie, o ile tylko plebiscyt w Prusach, który się odbędzie w niedzielę, zakończy się niepowodzeniem hitlerowców.

MACDONALD I STIMSON W GÓRACH SZKOCKICH.

Premjer **MacDonald** jest wraz z córką gościem amerykańskiego sekretarza stanu **Stimsona** w Rogart w górach Szkockich. Obaj mężowie stanu odbyli wczoraj długą poufną rozmowę, której tematem były w pierwszym rzędzie sprawy związane z obecną sytuacją finansową w Europie.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

26-letni Bolesław Ulanowski, (Czerniakowska 129) bezrobotny, który powiesił się w mieszkaniu własnem, wkrótce po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus, — życie zakończył. Powód samobójstwa — brak pracy i niedostatek.

Sprawa zbrojeń sowieckich

ROZMOWA P. PATKA Z LITWINOWEM

Moskwa, 7.8. (PAT). Agencja TASS donosi ze źródła kompetentrego, iż komisarz ludowy Spraw Zagranicznych **Litwinow zaprosił do siebie posła R. P. w Moskwie p. Patka i zaproponował mu dokonanie bezpośredniej wymiany danych, dotyczących zbrojeń w obu państwach.**

W związku z powyższą depeszą agencji sowieckiej zaznaczyć należy, iż rząd sowiecki stał dotychczas na stanowisku otaczania tajemnicą stanu swych zbrojeń. Nie będąc członkiem Ligi Narodów, rząd sowiecki nie uważał się za obowiązanego do dostarczania jej w tej sprawie jakichkolwiek informacyj, rezerwując je wyłącznie dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Olbrzymi cyklon

Ryga, 7.8. (A. T. E.). W środkowych prowincjach ZSSR. przeszedł cyklon o niezwykłej sile, wyrządzając olbrzymie szkody. **60 ludzi zostało zabitych.** Około 2.000 rodzin jest bez dachu nad głową, gdyż cyklon zniszczył znaczną ilość domów. Rząd sowiecki wysłał do miejscowości dotkniętych żywiołową katastrofą specjalną komisję, celem organizacji pomocy dla ludności.

POD ADRESEM „GŁOSU NARODU“

Krakowski chrześcijańsko - demokratyczny **„Głos Narodu“** przyłączył się do endecko - „sanacyjnego“ rozdzierania szat, jako że **Międzynarodówka Socjalistyczna** stoi na stanowisku **rewizji traktatów,** nie poruszając przytym wcale sprawy **rewizji granic.**

Aliści dowiadujemy się, że delegacja polskiej chrześcijańskiej - demokracji wzięła świeżo udział w

międzynarodowej konferencji

chadeckiej wespół z:

1) **Centrum niemieckim,** które domaga się rewizji granicy polsko - niemieckiej;

2) **francuską Ch. D.,** która wypowiedziała się publicznie na rzecz rewizji granicy polsko - niemieckiej;

3) **litewską Ch. D.,** która domaga się rewizji granicy polsko - litewskiej.

My nie czynimy zarzutu **polskiej** chrześcijańskiej demokracji z tego, że wstępuje do chrześcijańskiej „międzynarodówki“, do której należą również zwolennicy rewizji granic. Przeciwnie! **współpraca międzynarodowa** jest — naszym zdaniem —

jedyną drogą,

wiodącą do rzeczywistej propagandy zagranicznej do rzeczywistego usuwania trudności pomiędzy narodami. Radzimy wszakże **„Głosowi Narodu“**, by zaniechał rozdzierania szat, albo... niech je rozdziera także nad p. **Korfantym,** kierownikiem delegacji polskiej na owej konferencji.

S. K.

PRECZ Z KARĄ ŚMIERCI

W warszawskim Sądzie Okręgowym jest jeden sędzia, który mimo 20-letniej praktyki — nie podpisał, ani jednego wyroku śmierci.

Jest zasadniczym przeciwnikiem kary śmierci. Uważa, że żaden człowiek niema prawa odbierać drugiemu życia, choćby to działo się pod powagą wymiaru sprawiedliwości.

Tak postąpił obecnie w sprawie Jana **Zawadzkiego,** który zamordował swego ojca.

Dwaj sędziowie orzekli karę śmierci. Trzeci — przeciwnik zasadniczy tej kary złożył votum separatum.

POKWITOWANIE

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Pracownicy firmy Rohn, Zieliński i S-ka — zł. 15.

NA OBOZY LETNIE DLA MŁODZIEŻY.

Tow. Roman Boski — zł. 5.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU w zakładach Szleserowskich

W zakładach t-wa akc. **Schloesserowskiej** fabryki manufaktury bawełnianej w **Ozorkowie** wybuchł strajk z powodu niewypłacania robotnikom zaległych zarobków, oraz należności za urlop.

Naskutek rokowań, prowadzonych przez związki robotnicze, zatarg został zlikwidowany w ten sposób, że administracja fabryki wypłaciła częściowo należności za pracę i urlopy, inne zaś zaległości zobowiązała się uregulować.

PRACOWNICY SCHICHTA DOMAGAJĄ SIĘ ZNIESIENIA KRZYWDZĄCYCH ZARZĄDZEŃ

Jak już donosiliśmy, w firmie **Schicht wymówiono pracę wszystkim pracownikom umysłowym.**

Wobec tych krzywdzących zarządzeń, pracownicy **Schichta** powierzyli akcję obronną związkowi zawodowemu pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych Rz. P., (Sienna 16), który wysunął następujące postulaty:

1) utrzymanie dotychczasowych płac z przed okresu wypowiedzenia wraz z 13-tą pensją, wypłacaną od szeregu lat przed Świętami Bożego Narodzenia;

2) zatrzymanie tych pracowników, którzy mają być zwolnieni 1-go września r. b.;

3) zmniejszenie liczby godzin pracy do zwyczajowego czasu pracy dla pracowników umysłowych, t. j. 7 godzin dziennie i 40-tu na tydzień, wliczając w to przerwę na wypicie herbaty.

4) ustalenie minimum płac na zł. 250 miesięcznie dla pracowników najgorzej płatnych. (PAS.).

Parlament Hiszpanji

(Od naszego własnego korespondenta).

Madryt, 3 sierpnia.

Zgromadzenie Narodowe (t. zw. Kortezy) **Republiki Hiszpańskiej** zostało wybrane w drodze

głosowania powszechnego,

bez nadużyć, bo **znikąd nie wpłynęły skargi** na nadużycia; dlatego też **dwa fakty** muszą uderzyć każdego bezstronnego obserwatora:

1) **tylko jeden monarchista zdobył mandat;**

2) **ani jeden komunista nie zdobył mandatu.**

Fakt pierwszy ujawnił **całą sztuczność** dyktatury gen. **Primo de Rivery;** nie miała ona żadnych korzeni w społeczeństwie; była dziełem **przemocy fizycznej,** która prysła odrazu, skoro

Hiszpanie przestali się bać.

Fakt drugi wskazuje, że **ruch komunistyczny w Hispanji** jest ruchem **powierzchownym;** jego waga dlatego wyrasta do rozmiarów większych w oczach opinji zagranicznej, ponieważ prasa nie odróżnia często zaburzeń komunistycznych od zaburzeń

t. zw. anarcho - syndykalistów

katalońskich, — swoistego wytworu historji hiszpańskiej, nie mającego niczego wspólnego z komunizmem.

Podział mandatów pomiędzy główne stronnictwa **Zgromadzenia Narodowego** przedstawia się następująco:

1) **AKCJA REPUBLIKAŃSKA — 145 MANDATÓW; Akcja Republikańska** reprezentuje włościaństwo, część inteligencji miejskiej, dużą część korpusu oficerskiego; ona to prowadziła — wespół z socjalistami — walkę przeciwko dyktaturze i przeciwko monarchji; kieruje nią minister spraw zagranicznych **Lerroux;** stronnictwo pragnie stałej i ścisłej współpracy z socjalistami;

2) **PARTJA SOCJALISTYCZNA — 114 MANDATÓW; Partja Socjalistyczna** jest dzisiaj najzupełniej zgrana i solidarna; w Rządzie tymczasowym uczestniczyć będzie nadal aż do chwili uchwalenia nowej Konstytucji; później zapadną decyzje ostateczne; trzech socjalistów z **Katalonji** należy ponadto do t. zw. **Lewicy Katalońskiej;**

3) **LEWICA KATALOŃSKA — 42 MANDATY;** kieruje nią pułk. **Macia,** typ raczej **Garibaldi'ego,** niż męża stanu; mamy tu program daleko idącej **autonomji terytorjalnej Katalonji,** program, który odniósł wielki tryumf podczas plebiscytu katalońskiego w dn. 2 sierpnia;

4) **RADYKALI — SPOŁECZNI — 56 MANDATÓW;** jest to stronnictwo mieszczańskie i drobno - mieszczańskie, odpowiadające radykałom francuskim;

5) **PRAWICA REPUBLIKAŃSKA — 28 MANDATÓW;** na czele jej stoi obecny premjer **Zamorra;** „prawica" tym się różni od Akcji Republikańskiej, że nie prowadzi kampanji antyklerykalnej; siłą główną stronnictwa jest autorytet osobisty **Zamorry.**

***

Inne grupy i grupki nie grają większej roli. Układ sił w **Zgromadzeniu Narodowem jest taki, że rządzić przeciw socjalistom** niepodobna.

***

Dużą sensację budzi w **Hiszpanji** sprawa

tajnego traktatu

hiszpańsko-włoskiego, zawartego swego czasu pomiędzy gen. **Primo de Rivera** a p. **Mussolinim.** Tekstu traktatu

nie znaleziono,

w Ministerjum Spraw Zagranicznych. Widocznie uciekający w popłochu dygnitarze dyktatury woleli go **zniszczyć,** albo **ukryć.** W każdymbądź razie **Rząd Republikański** traktatu tego nie uzna za obowiązujący dla siebie, jeżeli go... odnajdzie.

***

Rząd Republikański ma duży kłopot ze sprawą swoistą, malującą dosadnie nastroje społeczeństwa.

Rząd przekreślił — po zwycięstwie rewolucji

awanse tych oficerów,

którzy awansowali, wyprzedzając kolegów, jako współtwórcy i mężowie zaufania dyktatury; różni generałowie powrócili do garnizonów prowincjonalnych w randze pułkownika, podpułkownika, nawet kapitana. Otóż teraz

oficerowie tych garnizonów

nie chcą przyjmować do swego grona dygnitarzy upadłej dyktatury. W **Sewilli** są oni pod ścisłym bojkotem i nie mogli objąć urzędowania. Oficerowie żądają, by protegowanych minionego okresu

wykluczyć z wojska

bez prawa powrotu.

B.

Na marginesie załamywania się gospodarki kapitalistycznej

Dwa systemy kredytowe

Dotychczasowy **system kredytowy,** który jest główną podstawą **nowoczesnego ustroju kapitalistycznego** i źródłem **władzy kapitału pieniężnego** nad państwami i ludami, — **opiera się na oszczędnościach, a nie na samej instytucji emisyjnej.** Pieniądze niewydatkowane przez obywateli dostają się, jako oszczędności do instytucji finansowych, które przy pomocy tych oszczędności udzielają kredytu we wszelkich formach, kupują akcje przedsiębiorstw przemysłowych oraz obligacje tak prywatne, jak i publiczne. **Na tem** rozporządzaniu oszczędnościami ludności opiera swoją władzę kapitał pieniężny, ciemiężąc lud i Państwo. Podstawa tego systemu kredytowego jest jednakowoż niepewna i nietrwała. **Wkłady oszczędnościowe bowiem mogą być wycofane, a wówczas wali się cała budowa na tej podstawie oparta.** Nie mogą wówczas funkcjonować przemysły oparte na tym systemie kredytowym, w szczególności **przemysł budowlany.** Wycofanie wkładów powodowane jest trwożliwością wskutek nieskonsolidowanych stosunków politycznych oraz nieufnością do instytucji finansowych. **System ten kredytowy ma charakter międzynarodowy.** Oszczędności z jednego państwa przerzucane są przez pośredniczące instytucje finansowe do państw innych, dążąc do lepszej lokaty. Wskutek wojny światowej i stosunków, które nastąpiły po wojnie, ten **międzynarodowy system kredytowy doznał załamania,** bo nie może rozszerzyć swojego działania na państwa politycznie niepewne i na instytucje finansowe, które się w tych państwach znajdują.

W następstwie nie może też funkcjonować w tych państwach własny system kredytowy, oparty na oszczędnościach, których jest bardzo mało, i nie może też być czynną gospodarka kapitalistyczna na tym systemie oparta. **W konsekwencji zmuszone będą państwa, oddzielone od kredytu zagranicznego, wytworzyć własny system kredytowy, oparty** nie na oszczędnościach, lecz **na instytucji emisyjnej.**

Instytucja ta występuje jako czynnik konkurencyjny ze systemem kredytowym opartym na oszczędnościach, który jest bardzo drogim, bardzo niepewnym i bardzo szczupłym. Wskutek trwożliwości właścicieli wkładów oszczędnościowych **banki** nie są w stanie zapewnić sferom przemysłowym nawet kredytu otwartego obrotowego i żaden przemysłowiec nie wie czy udzielony mu jutro kredyt nie zostanie nazajutrz zmniejszony, względnie czy nawet nie będzie zupełnie zamknięty. Pomijam już okoliczność znaną a mianowicie tę, że jest rzeczą wykluczoną, by instytucje finansowe mogły użyć powierzonych oszczędności do **udzielenia kredytu długoterminowego,** do kupowania akcji i obligacji. Likwidowanie przedsiębiorstw, deficyty budżetowe państwa i samorządów, w następstwie redukcje płac i redukcje personalne **są konsekwencją umierającego systemu kredytowego, opartego na oszczędnościach.** Natomiast pobudziło by się gospodarstwo całe **do życia i do rozkwitu,** gdyby instytucja emisyjna udzielała kredytu nie tylko jak dotąd przez skup krótkoterminowych weksli i na zastaw papierów wartościowych, **lecz gdyby udzielała kredytu długoterminowego inwestycyjnego, oraz kredytu otwartego obrotowego wszystkim sferom gospodarczym.** Kredyt ten byłby tani i pewny. **Kupiec, rolnik, przemysłowiec i przedsiębiorca budowlany** mógłby spokojnie i planowo kierować przedsiębiorstwem i gospodarstwem, bo by wiedział, że **o ile tylko daje zupełne zabezpieczenie na swoim majątku** i będzie się wywiązywał punktualnie ze swoich zobowiązań, może liczyć że kredyt nie będzie ani wycofany, ani ograniczony. **Tak samo i instytucja emisyjna będzie mogła spokojnie pracować** bo będzie zupełnie **niezależną od zaufania wkładców** oszczędnościowych. Konsekwencja polityczna jest dla ludności państwa nadzwyczaj korzystną, bo **wyswobadza się ono zupełnie z pod panowania kapitału pieniężnego,** i ta władza gospodarcza, która miał kapitał pieniężny — przechodzi na ludność. Dopiero wówczas władza polityczna, którą ma ludność w swojej reprezentacji sejmowej będzie pełną i utrwaloną, bo opartą także na władzy gospodarczej.

W **„Kapitale"** tom III część 2-ga przepowiedział Karol **Marks,** że „system kredytowy będzie służył za potężną dźwignię w czasie przejścia z produkcji kapitalistycznej do produkcji opartej na uspołecznionej pracy". Jestem przekonany, że **tym systemem kredytowym nie będzie dotychczasowy kapitalistyczny** międzynarodowy system oparty na oszczędnościach ludności, lecz **system kredytowy, oparty na państwowych instytucjach emisyjnych.**

Daniel Gros.

PRZEGLĄD PRASY

PLEBISCYT PRUSKI.

Wszystkie dzienniki warszawskie zamieściły wczoraj artykuły, omawiające wielkie znaczenie mającego się odbyć dziś w **Prusach** plebiscytu w sprawie rozwiązania **Sejmu.**

Nagół stanowisko prasy jest jednakowe. Od wyniku plebiscytu zależy, czy **Niemcy** staną się zarzewiem niepokojów w **Europie,** niepokojów mogących doprowadzić do wojny, czy też poprzez klęskę nacjonalistów staną do pracy pokojowej świata.

Nawet **„Gazeta Warszawska"** życzy socjalistom zwycięstwa, rozumiejąc, że tryumf **Hitlera** pociągnąłby za sobą zmianę zagranicznej polityki **Niemiec,** wzmożenie walki o rewizję granic, wzrost nastrojów odwetowych.

Jedynie **„Kurjer Poranny"** zajmuje inne, powiedzmy delikatnie, oryginalne stanowisko. Wywodzi ni mniej ni więcej tylko, że w interesie **Polski** leży właśnie zwycięstwo zwolenników rozwiązania **Sejmu,** a więc nacjonalistów i komunistów. Wtedy bowiem—powiada, oczekujący na jakiś większy zasiłek rządowy organ p. Fryzego—Europa zobaczy istotne Niemcy bez republikańskiej maski. Cena, jakąby zapłaciła Europa, a szczególnie Polska, za ten niezbyt uroczy widok — nie leży w sferach zainteresowań publicysty **„Porranniaka".**

Woli on natomiast puścić wodze swej bujnej fantazji, nie liczącej się z faktami i logiką, dowodząc, że właściwie zwolennikami plebiscytu są wszyscy w **Niemczech od Hindenburga** począwszy, i, wyobraźcie sobie, na tow. **Braunie,** premjerze pruskim skończywszy. Min. **Curtius,** który wypowiedział się przeciw plebiscytowi, kanclerz **Braunie,** premjerze pruskim skończywdzie głosować. Rząd pruski z tow. **Braunem** na czele, który wydał ostrą odezwę przeciw plebiscytowi, piętnując demagogię nacjonalistów, socjalna-demokracja niemiecka, która ciężką kampanję prowadzi **Hitler** i **komuniści** przeciwko plebiscytowi — zdaniem **„Kurjera Porannego"** — wszyscy są zamaskowanemi zwolennikami plebiscytu, którego wynik pozytywny ma być straszakiem dla **Europy.**

Doprawdy, jeśli tym fantazjom wierzyć — to należałoby podziwiać samozaparcie wszystkich rzekomo pozornych przeciwników plebiscytu.

Gotowi są ponieść klęskę, zginąć może nawet zupełnie w razie całkowitego tryumfu **Hitlera,** by tylko zastraszyć Europę. Czy ten strach, który zajrzał do okien redakcji na ul. Marszałkowskiej — niema zbyt wielkich oczu?

Aż się od niego wszystko pomieszało w głowach kurjerowym redaktorom.

St. D.

Teror wobec organizacji robotniczych w Starachowicach

W **Starachowicach** nie ustaje teror ze strony władz wobec organizacji robotniczych!

W dn. 30 lipca br. policja aresztowała 2 członków Zarządu Oddziału Zw. Metalowców, oraz 4 innych towarzyszów metalowców, których wywieziono do więzienia w Iłży.

W sprawie aresztowanych **interwenjowała organizacja okręgowa** i władze przyrzekły **zbadać to i załatwić.**

Aresztowanym chcą przypisać (jak to dzisiaj modne!) skłonności komunistyczne, co jest kłamstwem! **Są to członkowie Związku Metalowców, stojący zdecydowanie przy sztandarach socjalistycznych.**

Jakie jest istotne źródło dokonanych aresztowań?

Czy aby nie przyczyniło się do tego niezadowolenie „czynników miarodajnych", że **klasowa organizacja robotnicza zyskuje coraz więcej zwolenników, że robotnicy garną się coraz tłumniej pod sztandary socjalistyczne, że BB. i BBS. nie mają na tym terenie nic do mówienia; nie mogą odbywać żadnych zebrań, a w wyborach na delegatów, mimo poparcia władzy i pomocy ze strony Dyrekcji — nie przeprowadziły ani jednego delegata?!**

Czy to jest powodem represji?

Jedno jest pewne! Żadne represje nie odwrócą robotników od organizacji, do której mają zaufanie!!

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P.P.S. I ZW. ZAWODOWYCH

NA PROWINCJI

Prosimy naszych towarzyszów na prowincji: PRZEDSTAWICIELI KOMITETÓW P. P. S., ORAZ ORGANIZACJI ZAWODOWYCH aby o wszystkich ważnych wydarzeniach w swojej miejscowości zawiadamiali Redakcję „Robotnika" natychmiast telefonicznie (Nr. 776-70).

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

ZABICI W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

Poniżej podajemy nazwiska osób, które straciły życie w katastrofie kolejowej pod **Białymstokiem:**

Jan Korycki, szeregowiec K. O. P., jadący do Białegostoku, celem objęcia służby;

Zygmunt Kibort, plutonowy - podchorąży 9 p. strzelców konnych z Grajewa;

Rubin Lewinkin z Rajgrodu;

Janina Domańska, harcerka z Trok.

Ciężko ranni są:

Irena Kraśnicka z Bielska Podlaskiego i inż. **Michał Gordon** z Wi[illegible]

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Narodowy: JASTRZĄB, komedja F. de Croisseta w 3 aktach.

Gdy zestawić — a zestawienie narzuca się samo — tę komedję francuską z „Człowiekiem z teką" granym w Ateneum, widzi się zaraz jak bardzo ta komedja jest „burżujska".

Nietyle dlatego, że jest napisana przez burżuja dla burżuazji — te socjologiczne względy w moich oczach nie grają roli — lecz że jest wypchana fałszami, pisana bez idei, na zysk, obliczona na „wielkie sceny" (mężczyźni bardzo długo uwodzą kobietę, kochanek w akcie I, mąż w akcie III) i rzemieślnicze triki.

Rzemieślnik notuje sobie np. taki trik: trzeba na scenie zapowiedzieć pewne „albo-albo", niech widz ma napiętą uwagę w kierunku pewnego wyboru, — sam moment wyboru da efekt, niby krótkie spięcie. Np. w „Don Juanie" Rittnera uwodziciel naznacza kobiecie, że jeżeli zechce mu się oddać, niech mu da znak, rzucając mu świeżą gałąź do pokoju; po kwadransie wpada do pokoju gałąź, Don Juan to rozumie, ale nie rozumie mąż owej nieszczęsnej. Bo ktoś przy tem musi być wykiwany, wtajemniczony jest widz i aranżer triku.

Otóż w „Jastrzębiu" sieć nastawia mąż: jeżeli młody dyplomata René poda mu rękę, a podać mu, jako zdemaskowanemu szulerowi niepowinien, — to widocznie kocha się w jego żonie, Marynie. Czekają—szuler, Maryna i widz. René podaje rękę i zdradza się. Oto trik.

Nie będę się wdawał w treść ani analizę, gdyż sztuka była już grana w Warszawie dość niedawno. Wskażę tylko na dwa momenty. Szuler powiada o sobie, że jego przodkowie niegdyś byli orłami, to jest rycerzami, rabusiami, którzy spadali z gór na podróżnych, a on jest już tylko jastrzębiem. Zdaje się, że sam autor bierze tę socjologję bardzo na serjo, a jego widzowie nią się też przejmują. Tyle aparatu potrzeba, ażeby uzasadnić tego szulera i nadać mu pewną aureolę.

Drugi moment: Szuler w końcu powiada, że oszukiwał w karty tylko po to, aby żonie robić prezenty; z chwilą gdy ona go odeszła, odszedł mu też animusz do szulerki. To jest bardzo czułe, szczególnie dla pań. I zarazem nowa warjanta: szuler z miłości, a nie z chciwości ani z przekonania. Przywodzi mi to jednak na pamięć jedną bardzo ciekawą i arcykobiecą odmianę Judasza, Marja Czeska, autorka wydawana przez księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu, w jednej ze swych nowel biblijnych stawia problem Judasza bardzo po prostu: Judasz sprzedał Chrystusa, aby mieć pieniądze na kupienie korali swojej kochance Marji Magdalenie! Oto cały sekret! Nikomu z poetów którzy opracowywali Judasza, nie wpadło na myśl: cherchez la femme! (szukajcie kobiety).

Sympatyczny szuler jest w ten sam sposób nieodzownym składnikiem tego wytwornego towarzystwa (hrabiowie, dyplomaci i t. p.), jak kokoty, chiromanci, ciekawi Amerykanie i t. d. Szuler potwierdza prawo własności nie gorzej od złodzieja. Jeżeli jednego wieczoru można przegrać odrazu 80000 frank. w karty, to szuler jest konieczny jako pewne wyrównanie losu. Gagatek dyplomata René wypłaca ów dług szulerowi, ale wpierw musiał sprzedać swoją willę. I ten sam René „uszlachetnia" żonę szulera, Marynę! Autor mimowoli popadł w satyrę towarzystwa, dla którego pisze. A może pewien procent satyry, niby wentyl, jest dziś takim środowiskom potrzębny.

Rolę tytułową grał p. Junosza Stępowski, bardzo po ludzku i naturalnie, raczej szaro niż błyskotliwie. Może brak dostatecznego kontrastu między Pochroniem z aktu I-go i II-go, a biedakiem z aktu III. Dobrotliwą i czułą Marynę grała starannie p. Majdrowiczówna; dziwne że najnaturalniejsza była wtedy, kiedy się gniewa.

Karol Irzykowski.

W recenzji z „Człowieka z teką", odcinek drugi, zakradł się duży błąd drukarski. Mianowicie w szpalcie 3 u dołu, gdzie jest mowa o trzech możliwościach, pierwsza ma brzmieć tak: 1) albo ów stary człowiek rewolucji nie może się zmienić i przystosować.

Zaznaczam jeszcze, że w szpalcie 2 cały ustęp zaczynający się od „Ale w ostatnim dziesiątku lat" streszcza pogląd cudzy nie mój.

Pracownicy gazowni warszawskiej potępiają B. B. S.

Na zebraniu pracowników gazowni, odbytem w dn. 7 b. m. w lokalu przy ul. **Czerwonego Krzyża**, po licznych przemówieniach, uchwalono **jednomyślnie** następującą rezolucję:

„Zebrani członkowie i sympatycy Dzielnicy Gazownia P. P. S. potępiają dyktatorskie stanowisko, zajęte przez przedstawicieli B. B. S. na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu pracowników Gazowni w dniu 31 lipca r. b., a mianowicie:

1) Lekceważenie Walnego Zebrania — najwyższej władzy Związku — przez niedopuszczenie do rozwinięcia dyskusji w sprawach Komisji Statystycznej i Kasy Chorych, oraz wymuszenie pod presją uchwały, pozwalającej im na samowolne załatwianie wyżej wspomnianych spraw.

2) Ignorowanie i straszenie członków i sympatyków P. P. S."

Z POGRZEBU MINISTRA CZERWIŃSKIEGO



Zdjęcie nasze przedstawia moment wynoszenia trumny z kościoła.

ODSŁONIĘCIE DWUCH NOWYCH SZTANDARÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W ubiegłą niedzielę socjaliści na Śląsku obchodzili **dwie doniosłe uroczystości.** W Boguszowicach nowozałożona placówka odsłaniała swój sztandar. Odsłonięcia dokonał tow. **Janta.**

Również w **Wetnowcu** przy współudziale tow. senatorki Doroty **Kłuszyńskiej** i tow. red. **Kawalca** dokonano odsłonięcia pierwszego sztandaru w kobiecym ruchu socjalistycznym na Górnym Śląsku.

W **Wetnowcu** uroczystość zamieniła się w wielką manifestację socjalistyczną. Przez ulice tej robotniczej miejscowości ciągnął wielki pochód, w którym niesiono 28 sztandarów.

Przemówienie tow. sen. **Kłuszyńskiej** przy odsłonięciu sztandaru wywołało wielkie wrażenie. Ze wzruszeniem słuchano słów o znaczeniu, jakie ma sztandar — ten symbol walki o wyzwolenie — w życiu organizacji robotniczej.

Tembardziej wzruszającą była ta uroczystość, **że jest to pierwszy sztandar organizacji kobiecej w tej dzielnicy.** Można sobie wyobrazić, jak wiele zapału włożyły towarzyszki w **Wełnowcu** w pracę nad jego utworzeniem; ile radości i dumy i wiary w lepszą przyszłość było w ich sercach, gdy patrzały na ten powiewający w górze znak czerwony.

Oby wiódł on je drogą zwycięskiej walki! Oby doprowadził je do socjalizmu i szczęśliwej przyszłości!

WYJAŚNIENIE

W związku z notatką, zamieszczoną w „Robotniku" z dn. 4 b. m. p. t. **„Do wiadomości p. wojewody warszawskiego"**, dotyczącą burmistrza m. Otwocka, p. **Michała Górzyńskiego,** otrzymujemy od p. **Górzyńskiego** wyjaśnienie, które zamieszczamy z całą lojalnością:

Pensja moja składa się z zasadniczej pensji według grupy V płac urzędników państwowych zgodnie z ustawą o uposażeniu członków Zarządu miasta, oraz dodatku za prowadzenie przedsiębiorstw i Wydziału Klimatycznego, nieprzekraczającego 100% zasadniczego uposażenia.

Żadnych ubocznych dochodów nie posiadam i w tym względzie zmuszony jestem jaknajkategoryczniej zaprotestować.

Synowie moi: Zbigniew, student Politechniki Gdańskiej i Jerzy, uczeń klasy 7 gimnazjalnej, zostali zatrudnieni przezemnie jako praktykanci czasowo, bez żadnego uposażenia. Praca ich umożliwi mi wykonać całkowicie plan urlopów dla urzędników miejskich.

Sekwestratorzy przyjęci do egzekwowania należności miejskich i skarbowych zostali zaangażowani sezonowo na zgóry omówionych warunkach, którzy w zależności od pilności zarabiają miesięcznie do 600 zł., z czego wynika, że zawarta umowa sekwestratorom nie czyni żadnej krzywdy.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Pływalnia ul. Łazienkowska godz. 16 drugi dzień pływackich mistrzostw Polski.

Stadjon Legji godz. 17.30 mecz piłkarski Legja — Hakoah (Wiedeń). O godz. 15.30 Legja Ib — AZS., a o godz. 13 Lawina — Orzeł.

Dynasy godz. 16 torowe kolarskie mistrzostwa stolicy.

Boisko Skry godz. 18 mecz klasy A Skra — Znicz.

Boisko AZS g. 13 Sokolęta — Żyrardowianka, g. 17 Watt — Skoda.

Boisko Orła g. 13 CWS — Samson.

Tor Legja godz. 11 kolarski bieg 15 km., bieg turystów i niestow.

W Król. Hucie mecz kobiecy lekkoatletyczny Polska — Italja.

Mecze ligowe: Garbarnia — Ruch w Krakowie (sędzia dr Lustgarten), we **Lwowie** Pogoń — ŁKS (sędzia p. Seidner), w **Poznaniu** Warta — Warszawianka (sędzia p. Wardęszkiewicz).

Wyścig kolarski Kraków — Poznań odbędzie się 8 i 9 bm.

W sobotę w Kielcach odbędzie się zakończenie trzyetapowego marszu drużynowego szlakiem Kadrówki Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce 122 klm.

W Pardubicach 6 naszych lekkoatletów bierze udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

MECZ TENISOWY POLSKA — WĘGRY.

W Sarosatak (Węgry) rozgrywany jest obecnie mecz tenisowy Polska — Węgry. W pierwszym dniu Dano pokonał Hebdę 1:6 6:0 6.2 6:2.

NOWE ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU.

Wiedeński Hakoah wygrał w Brześciu z tamtejszą reprezentacją w stosunku 8:0 (3:0).

PELTZER — KOSTRZEWSKI — PETKIEWICZ — KUSOCIŃSKI.

Warszawianka nosi się z zamiarem zorganizowania w dniu 23 bm. wielkiego międzynarodowego biegu na 800 mtr. przy udziale ex-rekordzisty świata, Peltzera (Niemcy), zaś ze strony polskiej wystąpiłby rekordzista Kostrzewski oraz Kusociński i Petkiewicz.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

KRACHY BANKOWE W AMERYCE. Donoszą z Nowego Jorku że krachy bankowe trwają w dalszym ciągu. W New Jersey zawiesiły wypłaty 4 mniejsze banki, których depozyty wynoszą 10 miljonów dolarów. Dwa z tych banków były instytucjami państwowymi.

OLBRZYMIA RADJOSTACJA SOWIECKA NAD BAŁTYKIEM. Pisma donoszą na podstawie opowiadań osób przybyłych z nad granicy estońsko-rosyjskiej że władze sowieckie przystąpiły do budowy olbrzymiej radjostacji nad brzegiem rzeki Luga. Stacja ta ma być gotowa już w zimie. Zadaniem jej ma być przedewszystkiem prowadzenie agitacji komunistycznej w Estonji, Łotwie i innych państwach bałtyckich.

EPIDEMJA W STAMBULE. W kilku dzielnicach Stambułu gwałtownie szerzy się gorączka tyfoidalna. Procent śmiertelności jest bardzo wysoki. W świątyniach wszystkich wyznań odprawiane są nabożeństwa dla odwrócenia klęski.

POŻAR W LUKSUSOWYM HOTELU. Na 6 piętrze jednego z najbardziej luksusowych hoteli w Le Touquet wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył całe piętro. Po kilku godzinach straży udało się ugasić pożar. Ofiar w ludziach niema.

PIORUN ZABIJA 3 WIEŚNIAKÓW. Podczas gwałtownej burzy szalejącej nad Bolzano piorun zabił trzech wieśniaków oraz ciężko poparzył dwóch innych.

SOWIECKO - TURECKA UMOWA HANDLOWA. Prezydjum CIK'a ratyfikowało sowiecko-turecką umowę handlową i morską zawartą przez zastępcę komisarza spraw zagranicznych Karahana i ambasadora tureckiego w Moskwie. Jak wiadomo, parlament turecki dokonał już ratyfikacji tej umowy 22 lipca r. b.

ZAKOŃCZENIE LOTU ESKADRY GEN. DE GOYS. Eskadra generała de Goys po zakończeniu lotu okrężnego do stolic europejskich wylądowała na lotnisku w Le Bourget w Paryżu wczoraj o godz. 17.32. Eskadrę eskortowało 16 samolotów myśliwskich.

TRAGICZNE I NIEWYJAŚNIONE ZAJŚCIE. W pobliżu miejscowości Clermont — Ferrand wydarzyło się tragiczne zajście, które pociągnęło za sobą kilka ofiar w ludziach. W namiocie rodziny pewnego inżyniera paryskiego 16-stoletni szwagier inżyniera usiłował rozpalić maszynkę naftową do gotowania. Z niewyjaśnionych powodów nastąpiła eksplozja, która wywołała pożar tak błyskawicznie, że nie można było uratować z namiotu 25-letniej żony inżyniera i jej 2-letniej córeczki. Obie spłonęły żywcem. Ojciec zaś i szwagier usiłując ratować nieszczęśliwe ofiary odnieśli tak groźne poparzenia, że w stanie beznadziejnym zostali przewiezieni do pobliskiego szpitala.

CAŁA DZIELNICA HANDLOWA W HONDURASIE ZNISZCZONA. W Ceiba w Hondurasie gwałtowny pożar zniszczył prawie całą dzielnicę handlową. Ogień powstał w sklepie 2 Hiszpanów, których aresztowano.

STAN POGODY

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce; Jeszcze dość pogodnie, przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Ciepło. Temp. około +26°. Słabe wiatry zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: dol. St. Zjedn. 9.01.

Dewizy: Gdańsk 173.26; Londyn 43.34; Nowy Jork 8.925; Nowy Jork (kabel) 8.929; Paryż 34.99; Praga 26.44½; Szwajcarja 174.33; Włochy 46.72; Wiedeń 125.50.

Obroty mniejsze, tendencja słabsza dla dewiz na: Londyn, Paryż i Szwajcarję. Dolargotówkowy (banknoty) w obrotach pozagiełdowych 9.02½.

Wiadomości z całego kraju

DWA TRAGICZNE WYPADKI PRZY PRACY W HUCIE I NA KOPALNI

Rozżarzone żelazo spaliło wnętrzności robotnika

Masy węgla przysypały dwuch górników

W Walcowni huty „FALWA" (Górny Śląsk) wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł robotnik STUŁA.

Stuła zajęty był przenoszeniem żarzących się jeszcze sztab żelaznych. JEDNA SZTABA ZAŁAMAŁA SIĘ I ROZŻARZONE ŻELAZO SPADŁO NA CIAŁO ROBOTNIKA, SPALAJĄC MU WNĘTRZNOŚCI. KOLUMNA RATOWNICZA PRZEWIOZŁA NIESZCZĘŚLIWEGO NATYCHMIAST DO SZPITALA, ZMARŁ ON JEDNAK JUŻ W DRODZE.

Równocześnie niemal wydarzyła się katastrofa górnicza na kopalni „WAWEL", gdzie wskutek zawalenia się części sztolni, MASY WĘGLA ZASYPAŁY DWÓCH RĘBACZY.

Akcja ratunkowa, podjęta natychmiast, doprowadziła do wydobycia obu zasypanych z pod gruzów. JEDEN Z NICH NAWRAT NIE DAWAŁ JUŻ ZNAKÓW ŻYCIA; DRUGI — PASTUSZKA — ODNIÓSŁ CIĘŻKIE RANY.

GAJOWY POSTRZELIŁ NĘDZARZA

Za to, że zbierał gałązki w lesie

W lesie, należącym do obszarniczki CHALECKIEJ, a oddalonym o 1 klm. od m. ŚWIĘCIAN — zbierał suche gałązki wyrobnik IGOR DUBNIKOW.

Dostrzegł to gajowy, b. policjant ANDRZEJ PANKUTEŁŁO — I BEZ ŻADNEGO UPRZEDZENIA — STRZELIŁ DO DUBNIKOWA DWUKROTNIE Z FUZJI (!).

Pierwszy strzał spowodował ustrzelenie trzech palców u lewej ręki; drugi — ranę w nogę.

DUBNIKOW JEST BIEDAKIEM, NIE POSIADAJĄCYM ŚRODKÓW DO ŻYCIA. MA ON ŻONĘ I DWOJE DZIECI.

Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu Sejmikowym, a gajowy spaceruje sobie spokojnie po lasach i odgraża się, że innym zbierającym gałązki, uczyni to samo, bo tak nakazała jaśnie pani CHALECKA!...

ZATRZYMANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH W WILNIE

150 robotników na bruk

Magistrat miasta Wilna prowadzi od kilku lat roboty kanalizacyjne, przy których dawniej zatrudniano latem i zimą po kilkuset robotników, obecnie zaś pracuje na tych robotach około 150 osób, którym codziennie grozi redukcja, gdyż ma nastąpić całkowita likwidacja tych robót, a powodem likwidacji: ciężka sytuacja finansowa Magistratu oraz niemożność uzyskania od Rządu dawno obiecanych na ten cel kredytów.

Robotnicy, za pośrednictwem Związku Robotników Budowlanych bronią się jak mogą przed redukcją. Zarówno Zarząd, jak i delegacje robotników, kołaczą niemal codziennie do Magistratu i województwa, zgłaszają memorjały, wskazują na niewyczerpane jeszcze źródła dla otrzymania pożyczki i t. p., wskutek czego ogłoszone na dzień 27 czerwca zwolnienia zostały odroczone do 22 sierpnia.

W związku z ciężką sytuacją finansową miasta, została w tych dniach zwołana nadzwyczajna rada przedstawicieli władz miejskich, na którą specjalnie przybył bawiący na wywczasach w Druskienikach prezydent Folejewski. Również zaproszony został na tę „naradę „znawca skarbowości" prof. Gutkowski.

Długotrwałe narady zakończono późnym wieczorem i powzięto następujące uchwały: 1) Potrącić personelowi samorządowemu zaliczki wydane w latach 1930—31, 2) skasować dodatki budowlane i polowe personelowi technicznemu, 3) ograniczyć o 50% subwencje instytucjom w stosunku do uchwalonych w budżecie sum, 4) skasować samochód osobowy w elektrowni miejskiej, 5) Roboty kanalizacyjne, po zakończeniu ich na ulicy Zygmuntowskiej, przerwać i zwolnić wszystkich zatrudnionych na robotach miejskich robotników..., 6) sporządzć budżet kwartalny; poczem, po wygaśnięciu kwartalnego, opierać się na budżetach miesięcznych i... wszystko będzie w porządku.

„Radosna" oszczędność na robotnikach i pracownikach miejskich ma wybawić miasto z kłopotu! W ten sposób zwiększy się bezrobocie przez zredukowanie 150 obarczonych rodzinami robotników w pełni sezonu budowlanego — i to ma być ratunek dla miasta!

KRADZIEŻE W URZĘDZIE GMINNYM W LIPINACH

Sprawcą jest syn jednego z przywódców B. B.

Jak donosi „Polonia", wielkie poruszenie wywołała **w Lipinach** wiadomość o systematycznych kradzieżach w Urzędzie Gminnym. Sprawca tych kradzieży został onegdaj zdemaskowany.

Kasjerowi gminnemu brakowało prawie codziennie pewnej kwoty pieniędzy, które musiał wykładać z własnej kieszeni. Mając pewne podejrzenia, zaczął bacznie obserwować swego pomocnika, asystenta biura, syna wielkiego „obersanatora" i „federalisty" **Folwarcznego.**

Onegdaj przychwycono Folwarcznego na gorącym uczynku, gdy zamierzał skraść 27 zł. Po zdemaskowaniu złodziejaszek zbiegł i dotychczas się ukrywa.

Ojciec wiele obiecującego młodzieńca zjawił się onegdaj w Urzędzie Gminnym, narzekając na kłopoty, które sprawiają mu jego dzieci...

Podobno w pewnych sferach starają się całą historję zatuszować.

TERCJAN SZKOŁY W SIEMIANOWICACH SKATOWAŁ DZIECKO SOCJALISTY

W **Siemianowicach** na Śląsku tercjan szkoły Konarskiego p. **Nowak** skatował w okropny sposób 7-letniego chłopca tow. **Kokuta** za to, że chłopiec odważył się podnosić z ziemi opadłe z drzewa gruszki. Chłopiec oczywiście nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu.

Sporządzono u lekarza świadectwo lekarskie. Policja odmówiła interwencji, jako że Nowak jest „sanatorem". Ojciec dziecka na drodze sądowej będzie dochodził sprawiedliwości.

6 DOMÓW PADŁO PASTWĄ PŁOMIENI.

W powiecie zawierciańskim, w miasteczku **Żarki,** pastwą płomieni padło 6 domów mieszkalnych przy ul. Częstochowskiej wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Straty sięgają około 120.000 zł.

SAMOBÓJSTWO STRAŻNIKA GRANICZNEGO.

W nocy z 6 na 7 b. m. popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu strażnik graniczny **Juljan Połoniecki** z placówki granicznej **Chełst,** pow. **Czarnków.** Połoniecki wyszedł o godz. 24ej na służbę, którą miał pełnić do 7 rano. Znaleziono go bez życia w budce granicznej na przejściu granicznem w **Chełście.** Przyczyna samobójstwa dotąd nieustalona.

POŻAR W FABRYCE ŁÓDZKIEJ.

O godz. 7-ej rano wybuchł pożar w fabryce wyrobów wełnianych **„Karol Lisert Sp. Akc.",** przy ul. Karola 19. Spłonął magazyn z bawełną. Około godziny 10-ej pożar zlokalizowano. Straty wynoszą około **100.000 zł.** Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

P. BARWIŃSKA — DYREKTORKĄ TEATRU MIEJSKIEGO W LUBLINIE. Teatr Miejski w Lublinie oddany został na przeciąg lat 3 w dzierżawę p. **Leonji Barwińskiej,** artystce Teatrów Miejskich we Lwowie.

P. SZPAKIEWICZ DYREKTOREM TEATRÓW WILEŃSKICH. Nowym dyrektorem teatrów wileńskich został definitywnie p. Mieczysław Szpakiewicz, który rozpoczął już pracę nad kompletowaniem zespołu artystycznego.

STRAJK W TARTAKACH WILEŃSKICH TRWA DALEJ. Rokowania w sprawie strajku w tartakach wileńskich nie doprowadziły dotychczas do porozumienia. Strajkuje 8 tartaków.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA WOKR. PPS. wzywa towarzyszy partyjnych do wzięcia udziału w „Akademji Antywojennej", zorganizowanej przez Młodzież TUR., która odbędzie się w dn. 9 b. m. o godz. 10 m. 30 w sali teatru „Ateneum".

Karty wstępu są wydawane na Dzielnicach i w lokalach organizacji Młodzieży TUR.

NIEDZIELA, 9 b. m.

KOŁO FRYZJERÓW P. P. S. Godz. 10 r. zebranie przy ul. Wareckiej 7.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

ZBIÓRKA POCZTÓW SZTANDAROWYCH KÓŁ WARSZ. ORG. MŁODZ. TUR. *odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 10 rano na scenie teatru „Ateneum".*

KOŁO IM. ST. WORCELLA. W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Walne Zebranie Koła w lokalu Wydz. Kob. Leszno 53.

Ruch akademicki

AKADEMJA ANTYWOJENNA. Zarząd ZNMS. wzywa wszystkich tow. tow. akademików, obecnych w Warszawie, do wzięcia udziału w *Akademji Antywojennej,* mającej odbyć się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 m. 30 rano w sali teatru „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20).

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKI DO ANINA. W sobotę dn. 15go sierpnia dzielnice Praga i Grochów urządzają dla członków i sympatyków wycieczkę do An'na.

Zbiórka dla Prrskiej dzielnicy od 6-tej do 7,30 przy budce tramwajowej na ul. Zamojskiego. Dla Grochowskiej dzielnicy od 7,30 do 8,30 przy stacji kolejki II Grochów. Bilety przejazdowe samochodem tam i z powrotem po 1 zł. 50 gr. są do nabycia na dzielnicach i u poszczególnych członków. Dzieci do 5 lat bezpłatnie, do 10 po 50 gr. Na miejscu orkiestra i szereg atrakcyj—niespodzianek. Bufet zaopatrzony w chłodzące napoje.

STOWARZYSZENIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH urządza w sobotę dnia 15 sierpnia wycieczkę do Anina dla członków i wprowdazonych gości. Zbiórka od godz. 7 do 9 przy pętlicy tramwajowej w Gocławku.

Bilety przejazdowe samochodem tam i z powrotem po 1 zł. 50 gr. są do nabycia w Stowarzyszeniu — Leszno 53. Dzieci do lat 5 bezpłatnie, do lat 10 po 50 gr.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Mężczyźni bez kobiet".
ADRIA PALACE: „Tarakanowa".
APOLLO: „Student z Pragi".
COLOSSEUM: „Okręt straceńców".
W Małej sali: „Całuję twoją dłoń, Madame".
CASINO: „Królowa dancingów".
CRISTAL: „Buck Jones".
CAPITOL: „Porucznik Armand" i „Lokomotywa 2329".
CZARY: „Kawiarenka".
FORUM: „Trujący kwiat".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Błąd miłości".
HELJOS: „Król żebraków".
HEL: „Gwiaździsta eskadra".
KOMETA, „Kwiat Algieru".
LUX: „Trzy twarze wschodu".
MEWA: „Taniec wśród serc" i „Awantura arabska".
MAJESTIC: „Ming-Toy" (Gdzie wschód jest zachodem).
MIEJSKI: „Atlantic".
PANI (Mokotowska 73): „Romans uwiedzionej" i „Mama nie pozwala".
PAN: „Za oceanem" i „Pieśń żywiołów".
PALACE: „Za kulisami teatru".
PROMIEŃ: „Dziesięciorga przykazań".
SPLENDID. „Król jazzu".
RIVIERA: „Trójka".
STYLOWY: „Miłość wśród lodów".
SOKÓŁ: „Kapitan Lahs".
TRIANON: „Wachlarz lady Wintermere".
TON: „Djabeł oceanów".
TOMBOLA: „Krzyk serca" i „Miljonowe panny".
TĘCZA: „Kawiarenka".
UCIECHA: Kino nieczynne.
WISŁA: „Hr. Monte Christo".
ZNICZ: „Niewolnica miłości".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

CABAN BRONISŁAW, zredukowany mechanik, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ul. Graniczna 23.

KRONIKA STOŁECZNA

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE WARSZAWY. Podług danych inspekcji elektrycznej, w m. lipcu wykonano roboty kablowe na 43 ulicach.

NIEPUNKTUALNI PŁATNICY ELEKTROWNI. Wobec nieuiszczenia w terminie należności za korzystanie z energji elektrycznej, elektrownia warszawska zamknęła w styczniu rb. 4.111 liczników, w lutym 3547, w marcu 3973, w kwietniu 3492, w maju 4233, w czerwcu 4237, razem w pierwszem półroczu rb. 23 593. Olbrzymia większość tej kategorji abonentów uiściła zaległą należność zaraz po przerwaniu prądu. Z podanych liczb tylko do 15 proc. liczników pozostało zamkniętych.

LIKWIDACJA KROWIARŃ I STAJNI. Prawdziwą plagą śródmieścia są mieszczące się często w gęsto zaludnionych domach krowiarnie i stajnie, stanowiące prawdziwe wylęgarnie much i różnych owadów. Ze względów sanitarnych oraz spokoju publicznego, krowiarnie i stajnie, mogą być usuwane na podstawie wydanego zakazu przez władze administracyjne. Dotąd na terenie starostwa grodzkiego prasko - warszawskiego wydano zakaz utrzymywania koni, bydła i nierogacizny w 12 posesjach.

„GLADJATOR" W PARKU UJAZDOWSKIM. Zarządzenia oszczędnościowe, przeprowadzane obecnie przez magistrat nie dotyczą ustawienia rzeźby „Gladjator" dłuta art rzeźbiarza Welońskiego, która ma stanąć w parku Ujazdowskim, na skwerku na wprost wejścia od strony ul. Pięknej.

POCIĄG BEZPOŚREDNI WARSZAWA — HEL.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że pociąg Nr. 611 komunikacji bezpośredniej Warszawa — Hell, odjeżdżający z dworca Głównego w Warszawie o g. 21.10 i powrotny pociąg Nr. 612 przybywający na tenże dworzec o g. 9 m. 21, kursować będzie już od 14 sierpnia rb., przyczem pociąg Nr. 612 pierwszy raz przybędzie do Warszawy dnia 15 sierpnia rb.

POKĄSANY PRZEZ ŻMIJE NIE MOŻE ZNALEŹĆ RATUNKU W WARSZAWIE

Wczoraj przywieziono do Warszawy 32-letniego Pawła Markowskiego, mieszkańca wsi Strykowice Górne (pow. kozienicki), który uległ zatruciu jadem, wskutek ukąszenia przez żmiję. Z dworca kolejowego karetka Pogotowia Kasy Chorych przewoziła pokąsanego do kilku szpitali, wszędzie jednak pomocy odmówiono, z powodu nieposiadania odpowiednich leków. Wreszcie pacjenta przywiezino na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie choremu zrobiono zastrzyk z surowicy przeciwwężowej. Następnie Markowskiego umieszczono w jednym ze szpitali.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

MORDERSTWA.

We wsi Braciejówce (gm. Jangot, pow. olkuski) wystrzałem z rewolweru został zabity Wincenty Stanek. Zabójcy zbiegli.

— We wsi Wiązowiczach (gm. i pow. mołodecki) został zabity 27-letni Michał Boszko. Zabójca zbiegł.

— We wsi Zołotolinie (gm. Stydyń, pow. kostopolski) w czasie sprzeczki przy zbiórce z pola, zabito widłami 29-letniego Kuźmę Chorzego. Zabójcę Wasyla Semeniuka—aresztowano.

POŻARY.

We wsi Zapole (gm. Horelicka, pow. nowogródzki) spaliło się 10 domów mieszkalnych, 12 chlewów, 4 stodoły z tegorocznemi zbiorami, oraz większa część narzędzi gospodarskich i sprzętów domowych. Straty wynoszą 80.000 zł.

ZBRODNIA CHOREJ UMYSŁOWO.

We wsi Bobki (gm. Siniawka, pow. nieświeski), chora umysłowo kobieta uderzyła siekierę 75-letnią Raisę Bobkową, zabijając ją na miejscu.

POŻAR... W SŁUPIE OGŁOSZENIOWYM.

Przy zbiegu ul. Lubeckiego i Miłej nieznany sprawca rzucił przez szczelinę w słupie ogłoszeniowym niedopałek papierosa W krótkim czasie zapaliły się nagromadzone wewnątrz stare papiery. Na miejsce przybyło Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży, które pożar ugasiło.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Nowy Świat i Al. Jerozolimskie, samochód najechał na 62-letniego Pawła Goldmana (Nowolipie 49a), który doznał potłuczenia twarzy.

— Na rogu ul. Tłomackie i Przejazd dostał się pod samochód 53-letni Ludwik Kasprzak (Czerniakowska 215). K. doznał potłuczenia prawego kolana. Obydwu poszwankowanych przewieziono do ambulatorjum Pogotowia.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Śledztwo"

TEATR „ATENEUM". Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teką".

Dzięki tanim biletom wszyscy mogą i powinni zobaczyć tą znakomitą sztukę.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI. Do poniedziałku włącznie gra głośną sztukę „Ludzie w hotelu" z Kamińską, Romanówną, Grabowskim, Samborskim, Buszyńskim i Karbowskim w rolach naczelnych.

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM. We wtorek Teatr Polski występuje z bardzo interesującą premjerą. Będzie nią ostatnia nowość repertuaru paryskiego, komedja Fr. de Croisseta w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „Kino i Miłość"

Ciekawa akcja tej komedji rozgrywa się w Paryżu, naprzód w fabryce automobili, potem widz zapoznaje się z tajnikami studjum radjowego i wytwórni kinematograficznej podczas nagrywania filmu dźwiękowego.

Doskonałe role dają duże pole do popisu artystom tej miary, co J. Romanówna, S. Daczyński, W. Grabowski i K. Lubieńska.

Reżyseruje Aleksander Węgierko Dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

TEATR NOWOŚCI gra tylko do wtorku „Manewry jesienne". We wtorek premjera operetki Mistrza Lehara „Carewicz". Sensancją będzie libretto według Zapolskiej, skomponowane przez Szarlitta. Inscenizacja J. Kochanowicza i kreacje aktorskie Wawrzkowicza (rola tyt.) Rapackiej, Szczawińskiego, Tatrzańskiego, Rylskiej, Krzewińskiego, Redy i inn. każą spodziewać się po tem widowisku niewidzianego w stolicy ewenementu. Orkiestrę prowadzi J. Hirszfeld, wystawę przygotowuje K. Mackiewicz.

MORSKIE OKO: Codzienne gościnne występy znakomitych pieśniarzy: Zuzanny Carin i Gustawa Horjana oraz Leona Wyrwicza w nowej kreacji, jak również Eugenjusz Bodo, St. Karlińska, Marja Zabczyńska, duet Ney, Sielański i Roland na czele całego zespołu. Ceny znacznie zniżone.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR MAŁA KOMETA (Chłodna 49): Codziennie 8.15 „Dzieje Grzechu" Stefana Żeromskiego w 30 odsłonach wg. inscenizacji L. S. Schillera. W rolach głównych: J. Zakrzyńska, S. Jarszewski, E. Kwieciński, J. Lisowski, K. Wilamowski i w. in. Ceny miejsc od 1 — 3 zł.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Gucio szaleje" w 14 obrazach pióra T. Sępa - Orłowskiego.

„CHATA ZA WSIĄ". W dniu 9 sierpnia 1931 r. o godz. 17-ej na Stadjonie Towarzystwa Międzynarodowych Konkursów Hippicznych w Łazienkach Królewskich, zostanie odegrane barwne widowisko ludowe, podług powieści Ign. Kraszewskiego „Chata za wsią". Udział przyjmują setki

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

NIEDZIELA, 9 sierpnia.

9.30 Transmisja z Tarnowa. 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 Koncert popularny z kawiarni „Bagatela". 13.10—13.15 Komunikat PIM-a. 13.15 — 13.40 — Koncert orkiestry dętej personelu więziennego w Warszawie. 13.40 — 14.00 Odczyt „Jak spędzić wakacje w mieście" 14.00—14.10 Pieśni w wyk. Marcelego Sowilskiego (tenor). 14.10 — 14.25 „Jadowite kolce" — wygł. prof. Roszkowski. 14.25 — 14.35 Tańce ludowe w wyk. Edwarda Goska na harmonji. 14.35 — 14.50 Skrzynka pocztowa. 14.50 — 15.00 Pieśni w wyk. M. Sowilskiego. 15.00 — 15.20 Wrażenia z Czechosłowacji. 15.20 — 15.30 Tańce ludowe w wykonaniu E. Goska na harmonji. 15.30—15.50 „Łowiectwo częścią gospodarstwa narodowego". 15.50 — 16.00 Pieśni St. Niewiadomskiego. 16.00 — 16.20 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 16.20 — 16.40 Tańce ludowe w wykonaniu Edwarda Goska na harmonji. 16.40 — 17.10 Program dla dzieci starszych. 17.10 — 17.30 Transmisja z Katowic Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych Pań Polska — Włochy. 17.30 — 17.35 Komunikat z Marszu „Szlakiem Kadrówki". 17,35 — 17,40 Odczytanie programu „Z przed stu lat". 17.40 — 19.00 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.15 Transmisja z Katowic zakończenia Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych Pań — Polska — Włochy. 19.15 — 19.35 — Rozmaitości. 19.40 — 19.55 Skrzynka pocztowa. 19.55 — 20.00 Komunikat PIM-a. — 20.00 — 20.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — wygł. prof. H. Mościcki. — 20.15 — 22.00 Polska muzyka lekka (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). W przerwie kwadrans literacki: „Przysięga"—nowela Władysława Reymonta. 22.00 — 22.15 Feljeton. P. red. Jan Piotrowski „Wrażenia z „Marszu Szlakiem Kadrówki" (Transmisja z Krakowa). 22.15 — 22.25 Komunikaty: Meteorologiczny, sportowy i policyjny. 22.25 — 22.30 Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Serenady w wykonaniu Włodzimierza Kaczmara. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja"

Mieszkania w domach Z. U. P. U. w Warszawie

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w oznaczonym przez Zakład terminie t. j. do dnia 10 lipca r. b. wpłynęło 1344 podań o wynajęcie 202 mieszkań w domu dla pracowników umysłowych w Warszawie, Żoliborz, ul. Mickiewicza 27 i że dalsze podania o wynajęcie tych mieszkań nie były i nie będą przyjmowane.

Ponieważ o wynajęcie 220 mieszkań w domu dla pracowników fizycznych w Warszawie, Żoliborz, ul. Krasińskiego 20 wpłynęło w oznaczonym terminie 139 podań — podania, które nie będą mogły być uwzględnione przy przydziale mieszkań w domu przy ul. Mickiewicza — będą rozpatrzone w związku z przydziałem mieszkań w domu przy ul. Krasińskiego.

Nadto—pragnąc ułatwić zgłaszanie podań osób, które nie zdążyły je wnieść w terminie do 10 lipca — Zakład, zgodnie z wnioskami central ruchu zawodowego, *dopuszcza dalsze wnoszenie podań* o mieszkania w domu przy ul. Krasińskiego — *najpóźniej jednak do dnia 15 sierpnia r. b.*

Prawo do ubiegania się o mieszkania w tym domu przysługuje w myśl decyzji Władz Zakładu z dnia 3 b. m., w pierwszym rzędzie pracownikom fizycznym, ubezpieczonym w Kasie Chorych, w dalszej kolejności również pracownikom umysłowym ubezpieczonym w Zakładzie, pracownikom umysłowym, nieubezpieczonym w Zakładzie a zatrudnionych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i innych instytucji prawno-publicznych, osobom otrzymującym zaopatrzenie (renty, emerytury i t. d.), pracownikom fizycznym, nieubezpieczonym w Kasie Chorych, a w końcu również pracownikom umysłowym, zwolnionym na żądanie od obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie i osobom samodzielnie zarobkującym.

Mieszkania nie będą wynajmowane osobom, których komorne, przy mieszkaniach 1, i 1½ izbowych przekraczałoby 25% całkowitego budżetu rodzinnego, przy mieszkaniach większych 30% tego budżetu, przyczem pierwszeństwo będą miały osoby, których komorne nie przekraczałoby w pierwszym wypadku 20%, w drugim 25% całkowitego budżetu rodzinnego.

Warunkiem nieodzownym, od którego między innemi, jest uzależnione uzyskanie prawa do wynajmu mieszkania, jest złożenie Zakładowi tytułem gwarancji równowartości za sześcio - miesięczne komorne w gotówce, papierach wartościowych, książeczkach Komunalnych Kas Oszczędności i t. d., przyczem Zakład może w wyjątkowych wypadkach, przyjąć *gwarancję w wysokości conajmniej 3-miesięcznego* czynszu przy równoczesnem zobowiązaniu się pracownika uzupełnienia reszty kwoty gwarancyjnej w sześciu równych ratach miesięcznych. Nie wpłacenie jednej z rat w terminie uprawnia Zakład do natychmiastowego rozwiązania umowy z winy lokatora z powodu niedotrzymania przez niego warunków umowy. Za gwarancję Zakład może uznać również złożone zobowiązanie pracodawcy uiszczenia kwoty w wysokości 6-miesięcznego czynszu wraz z dodatkowemi opłatami w razie nieuiszczenia przez pracownika jednomiesięcznego czynszu.

Zakład może jednak bez podania motywów odrzucić zaproponowane zobowiązanie pracodawcy. Pracownicy, którzy dadzą gwarancję w powyższej formie, winni złożyć zobowiązanie do wpłacenia kwoty gwarancyjnej w ciągu 12 równych rat miesięcznych, poczynając od pierwszego miesiąca zamieszkania, przyczem wysokość gwarancji pracodawcy zmniejsza się o kwoty wpłacone przez pracownika. Niewpłacenie jednej raty uprawnia Zakład do niezwłocznego rozwiązani umowy. Osoby, które złożyły gwarancję normalną, korzystają z prawa pierwszeństwa przed osobami, które złożyły gwarancję w sposób ulgowy.

Podania o mieszkania należy wnosić wyłącznie na specjalnych kwestjonarjuszach, które są wydawane w godz. 8—15 przez biuro Zakładu przy ulicy Czerniakowskiej Nr. 231 u dyżurnego woźnego za opłatą 10 gr. za egzemplarz.

Podania wniesione po upływie powyższego terminu, jak również nie na przepisowych kwestjonarjuszach nie będą rozpatrywane.

Warszawa, dnia 7 sierpnia 1931 r.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWIE.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ogłoszenia drobne

ROBOTNICY! czytajcie swoje pismo codzienne

Tajemnicze zjawiska przyrody

na najbardziej zagadkowym punkcie kuli ziemskiej

Głośna wyprawa sterowca niemieckiego do Bieguna Północnego wywołała znaczne zainteresowanie tym najbardz'ej tajemniczym zakątkiem kuli ziemskiej. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że na Biegunie zachodzą najdziwniejsze i najbardziej zagadkowe zjawiska przyrody.

NA BIEGUNIE MOŻNA BYĆ CODZIENNIE MŁODSZYM O PÓŁ DNIA.

Przedewszystkiem — najdziwniejsze przygody oczekują każdego na biegu-



MAPA TERENÓW PODBIEGUNOWYCH I TRASA LOTU „ZEPPELINA".

nie pod względem — czasu. Zegarek można spokojnie wyrzucić i zatopić go w jednej z głębokich szczelin w lodzie. Nic a nic się tutaj nie przyda. Z każdym krokiem bowiem mamy inny czas.

Przypuśćmy, że podróżnicy na jednej z przyszłych linji komunikacyjnych na biegun północny, posuwają się aerostatkiem dokładnie wzdłuż południka O z Greenwich do bieguna północnego. Jeżeli podróżnik dociera do bieguna w dniu 8 lipca o godzinie 0,15 i bez zatrzymywania w prostej linji jedzie dalej poza biegun, wówczas znajdzie się on na 180-tym południku. Wszystkie miejscowości jednakże na tym południku mają jeszcze datę dnia poprzedniego (7 lipca), a godzinę 12,15. Zegarek owego pasażera w chwili, kiedy przekroczył biegun, śpieszy się dokładnie o 12 godzin. Musi zatem przeżyć jeszcze raz dzień 7 lipca od południa do północy. W chwili, kiedy przeleciał nad biegunem północnym, stał się on istotnie o pół dnia młodszy.

NA BIEGUNIE NIEMA STAŁEJ GODZINY.

Daleko więcej skomplikowaną staje się sprawa podczas okrążania bieguna północnego. Jak wiadomo, zbiegają się tu wszystkie południki w jednym punkcie. Jeśli się więc przebywa chociaż jeden jedyny południk, wówczas biorąc rzecz ściśle, zegarek już wskazuje fałszywy czas i wykazuje różnicę 4 minut: w wypadku, gdy biegun mamy po lewej stronie, zegarek przyśpiesza o 4 minuty, okrąża się zaś biegun w k'erunku wskazówki zegarka, wówczas zegarek się spóźnia o tyleż minut. Zupełnie zawikłaną staje się sprawa obliczenia dokładnego czasu i wprost niemożliwą do rozwiązania przy częstej, kilkakrotnej zmianie kierunku.

NA BIEGUNIE WSZYSTKIE PRZEDMIOTY SĄ CIĘŻSZE.

Im więcej się zbliżamy do bieguna, **tem cięższe stają się wszystkie przedmioty.** Także własny ciężar stanie się większy, i to o 1 funt na centnarze. 500 gramów tytoniu waży na biegunie północnym 505 gramów. Listy, które u nas jeszcze się zalicza do klasy listów poniżej 20 gramów, na biegunie północnym bez pardonu zostały skazane na dodatkową dopłatę.

Przyczyną tego zjawiska jest fakt, iż biegun północny z powodu spłaszczenia kuli ziemskiej leży o 20 klm. bliżej środka ziemi niż np. każdy punkt na równiku.

Z BIEGUNA PÓŁNOCNEGO NIE MOŻNA JECHAĆ ANI NA PÓŁNOC, ANI NA WCHÓD, ANI NA ZACHÓD.

Ze zdziwieniem zauważy dalej „pasażer polarny", iż biegun północny jest jedynym punktem na ziemi, **gdzie wciąż tylko wiatr południowy wieje.** Nie tylko czas wyprawia tutaj dziwne harce, lecz zmieniają się także kierunki. Zbliżając się do bieguna, płyniemy samolotem w kierunku północnym. W chwili, gdy biegun przekraczamy, płyniemy w kierunku południowym, tylko południowym, nie zmieniając przytem ani kierunku, ani nie robiąc żadnych innych zwrotów. **W żadnym zaś wypadku nie można z bieguna północnego udać się na wschód, na zachód lub na północ.**

W PRZECIĄGU ROKU NA BIEGUNIE JEST TYLKO JEDEN WSCHÓD I JEDEN ZACHÓD SŁOŃCA.

Jeden cały rok upływa na biegunie północnym, jak jeden dzień u nas. Mieszkaniec bieguna północnego w przeciągu roku jest świadkiem tylko jedynego wschodu słońca na wiosnę i jednego jedynego zachodu w jesieni. Siła promieni słonecznych jest nadspodziewanie wielka. Osiąga ona prawie tę samą intensywność w przeciągu pół roku, jak na równiku w przeciągu całego roku.

BIEGUN PÓŁNOCNY BYŁ PRAOJCZYZNĄ CZŁOWIEKA?

Z tych i innych powodów, pewien uczony amerykański wysunął niedawno teorję, iż praojczyzną człowieka nie jest Azja Środkowa lub inna część świata, lecz właśnie okolice polarne. Zupełnie pewnemi dowodami dawnego klimatu podzwrotnikowego na najdalszej północy są przecież pokłady węgla na Szpicbergu i Grenlandji Północnej.

Teorję tę potwierdzają znani badacze polarni **Collins i Brandt** z Ameryki na podstawie swych badań. Uczeni ci kierowali pracami około wykopalisk na wybrzeżu cieśniny Behringa. Wykopaliska, które tylko z bardzo wielkiemi trudnościami udało się wydobyć ze zmarzniętej ziemi dowodzą, że północne wybrzeża morza Lodowatego były niegdyś przed dziesiątkami wieków kwitnącemi osiedlami ludzkiemi.

Trudno oczywiście ustalić, w jakim okresie żyli ci ludzie.

BIEGUN PÓŁNOCNY NIE ZNAJDUJE SIĘ W JEDNEM MIEJSCU, TYLKO STALE WĘDRUJE.

Niestety sam biegun trudno znaleźć, gdyż wędruje stale. Można go ustalić pewnego dnia, lecz już po kilku dniach znajduje się w innem miejscu. W 14 miesiącach określa on w ten sposób koło mniej więcej o 20 metrach średnicy. Lecz i to koło wędruje jako całość w jeszcze większym okresie czasu.

Wiemy już dzisiaj z absolutną pewnością, że u bieguna północnego niema lądu stałego. Biegun północny, w przeciwieństwie do bieguna południowego, leży wśród morza polarnego, pokrytego olbrzymiemi zwałami lodu. Lecz płynące te pola lodowe znowu krążą również bezustannie dokoła jednego punktu, który leży daleko od geograficznego bieguna. Tak więc — jest biegun północny niezmiernie małym punkcikiem, punkcik ten wędruje dookoła, koło to również zmienia miejsce, lody krążą bezustannie, igła magnesu zawodzi, żadnej gwiazdy na niebie latem, przez pół roku sytuacja rozpaczliwa, beznadziejna! I jak tutaj znaleźć osławiony ten punkcik? W ścisłem słowa znaczeniu **„odkrycie bieguna" jest rzeczą niemożliwą.**

I to jest właśnie tą najdziwniejszą rzeczą u tego dziwnego i niezwykłego punktu naszego globu.

BILANS WYPRAWY „ZEPPELINA".

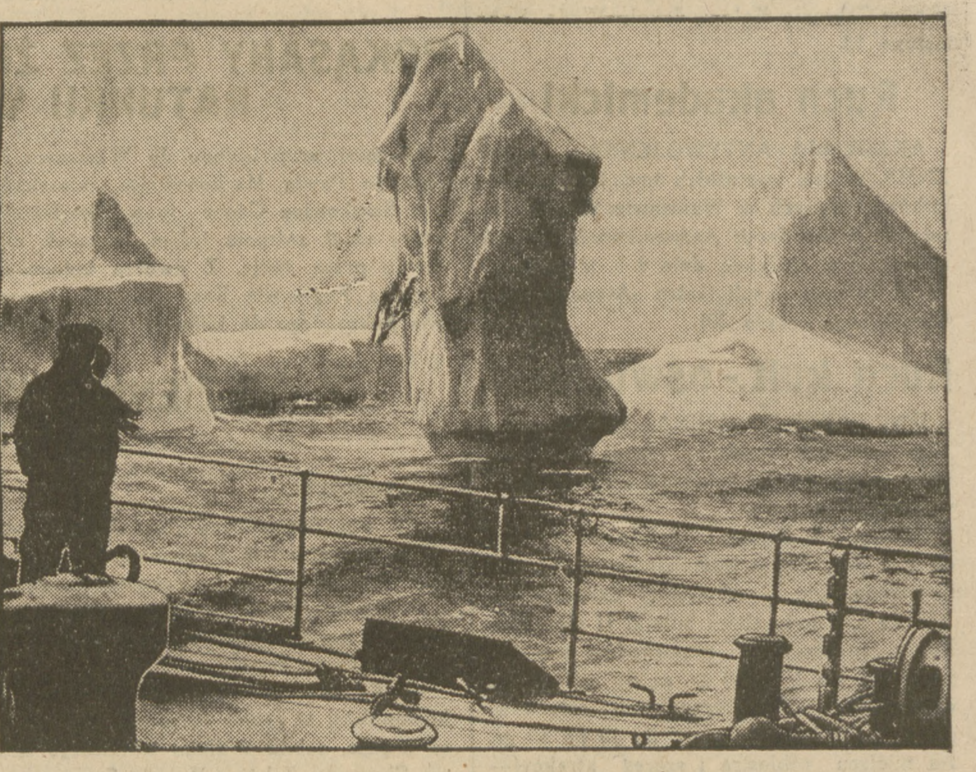
Jeden z dziennikarzy niemieckich, przedstawiciel koncernu wydawniczego **„Ullsteina"**, który wziął udział w wyprawie polarnej „Zeppelina" do Bieguna podaje nadzwyczaj ciekawe wrażenia z podróży. Niektóre wyjątki z tego sprawozdania podajemy poniżej. Charakteryzują one warunki w jakich odbył się lot sterowca niemieckiego.

Z LENINGRADU DO ARCHANGIELSKA.

Wyleciawszy z Leningradu — pisze ów dziennikarz — kilka razy jeszcze okrążyliśmy dawną stolicę Rosji. Lecimy na Archangielsk. Temperatura ochładza się wyraźnie. Spadła ona z 23 na 15 st. Lecimy z przeciętną szybkością 115 km. na godzinę. Nastrój na statku znakomity, ale okno po oknie uczestnicy zamykają i wkładają ciepłą bieliznę.

Poza jeziorem Ładogą leżą lasy świerkowe wzdłuż całego horyzontu monotonne, olbrzymie, przerwane od czasu do czasu tylko wielkiemi bagnami tajgi. Ile razy zobaczą nas ludzie, uciekają przed nami, co sił w nogach. Kraj ten jest tak niezmiernie wielki, iż mogliśmy odkryć nieistniejącą jeszcze na mapach górę na wschód od miasta Światozera, wysokości 400 m., którą Eckner natychmiast ochrzcił nazwą „Szpiczasta Góra".

O 14-ej godzinie jesteśmy nad Białem morzem. Spotykamy flotylę, złożoną z 7miu okrętów, wiozących drzewo, których syreny bezustannie ryczą na nasze przywitanie, a ludzie machają chustkami. Archangielsk ze swemi 100.000 mieszkańców zbudowany na niezliczonych wyspach delty rzecznej, jest prawie cały z drzewa. Tylko kościoły i publiczne budynki są z kamienia. Na wodzie pływają miljony metrów kubicznych drzewa, które towarzyszą nam, jako pływające wyspy daleko na Morze Białe. Za Archangielskiem po raz pierwszy dostajemy się w sferę działania burzy z deszczem, zresztą niezbyt silnej.



NA ZIEMI FRANCISZKA JÓZEFA. WIDOK Z POKŁADU ŁAMACZA LODÓW „MAŁYGIN".

ZA KOŁEM POLARNEM.

Wieczorem o 20.25 „Zeppelin" leci nad Kołem Podbiegunowem Północnem. Zdarzenie to przyjęliśmy ucztą, złożoną z szynki, kiełbasy, czekolady, keksów i wina. Ogrzewanie centralne w salonie spisuje się dobrze, ale kabiny są lodowato - zimne. Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy zabrali nasze futrzane worki do spania, z których jeszcze wczoraj się śmialiśmy.

Noc jest bardzo jasna. Straciliśmy zupełnie rachubę czasu. Każdy ma na swoim zegarku inny czas: czas środkowo - europejski, Greenwich, czas miejscowy, nie mówiąc o tych, którzy zapomnieli nakręcić zegarek.

W KRAINIE WIECZNYCH LODÓW.

Pół godziny przed północą, o której nic tutaj niemal nie wiemy, ujrzeliśmy pierwszy śnieg. W pojedyńczych grudkach minimalnej objętości, prezentuje nam się kolor, który w najbliższych dniach stale nam towarzyszyć będzie, poczynając od zachodniego wybrzeża półwyspu Kanin.

O godz. 23 min. 45 czasu środkowo europejskiego nasz sterowiec znajduje się pod 68'40" północnej szerokości i 43'20" wschodniej długości. Po upływie pięciu minut minęliśmy przylądek na najbardziej wysuniętym punkcie półwyspu Kanin i znajdującą się tam latarnię morską, w której 8 ludzi załogi na najdalszym posterunku cywilizacji prowadzi niewypowiedzianie trudny żywot. Następnie opuszczamy ląd europejski i lecimy przez jezioro Barenta na północ w kierunku Ziemi Franciszka Józefa, by się tam spotkać z łamaczem lodów „Małyginem".

Obecnie według czasu lokalnego jest godzina pierwsza po północy. Pod nami nieskończona płaszczyzna wśród mlecznej widmowej nocy biegunowej. Silny wiatr północno - zachodni wyje dokoła mostku kapitańskiego. Białe kłęby mgły i ochłapy chmur nadają całemu krajobrazowi jakiś charakter sennego widziadła. A w dodatku szwedzki badacz magnetyzmu ziemi, Ljungdahl, śpiewa monotonne szwedzkie pieśni ludowe.

ODKRYCIA NAUKOWE WYPRAWY POLARNEJ „ZEPPELINA".

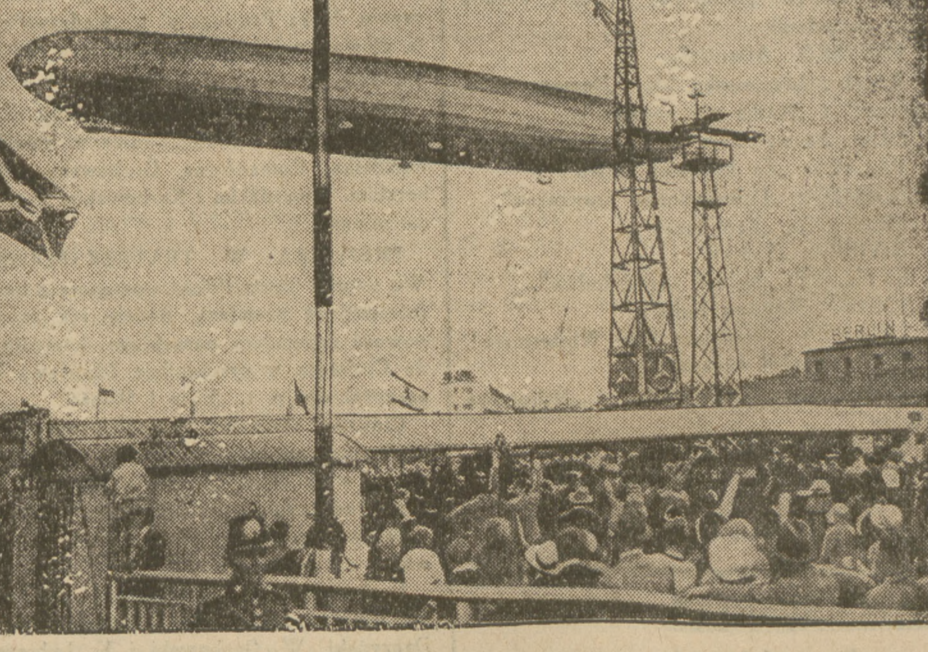
W poniedziałek dojechaliśmy do **ziemi Franciszka Józefa,** gdzie poprawiliśmy mapę tego obszaru. Konstantujemy: **Kraj Alberta Edwarda i kraj Harmswortha nie istnieją wcale.** Ermitage nie jest wyspą, **tylko półwyspem. Odkryliśmy cztery nowe wyspy.**

Od tego miejsca 82° szerokości aż do bieguna północnego jest tylko skok. Jeszcze tylko 6 godzin lotu. Ale ignorujemy biegun, gdyż naszem zadaniem jest wyłącznie tylko zdobywanie materjału naukowego, a wcale nie robienie rekordu. **Na biegunie niema nic do zdobywania.**

We wtorek 23'15 przelecieliśmy ponad stacją iskrową Dickson i zrzuciliśmy środki żywności oraz gazety, przeznaczone dla prof. Uszakowa. Lecimy ku Przylądkowi Czeluskin. Po drodze mogliśmy skonstatować, że **rozmiary Ziemi Północnej są z pewnością większe aniżeli początkowo przypuszczano.** Może jest ona tak duża, jak Nowa Ziemia. Na półwyspie Taymir odkryliśmy nieznane góry.



ZNACZEK SOWIECKI WYDANY Z OKAZJI LOTU „ZEPPELINA DO BIEGUNA.



Z LOTU ZEPPELINA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.